Rok IX. WARSZAWA, dnia 15 stycznia 1934 r. Nr. 2.

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN
ZWIĄZKU IZB i ORGANIZACYJ ROLNICZYCH
RZPLITEJ POLSKIEJ

REDAKTOR: Doc. Dr. WACŁAW PONIKOWSKI

Sekretarz Redakcji: WŁODZIMIERZ KLENIEWSKI

TREŚĆ:

Przebieg walki z kryzysem rolnym w Polsce

Wszelkie objawy wskazują, że wchodzimy w odmienny okres kryzysu rolnego, w którym zastosowane będą nowe środki obrony naszego organizmu gospodarczego, ponieważ dotychczasowe okażą się w najbliższym czasie niedostosowanemi do świeżo wytworzonych warunków. Przed rozpoczęciem nowego etapu trudnej drogi, mającej u swego kresu odbudowę dochodowości warsztatów rolnych należy przeprowadzić próbę scharakteryzowania dotychczas odbytej drogi, jej niebezpieczeństw i środków, przy pomocy których zwalczano trudności.

Druga połowa 1929 r. zastała Polskę zupełnie nieprzygotowaną na przyjęcie ataku pierwszych fal kryzysu. Stanowiliśmy wówczas niczem niechroniony rezerwoar, do którego ze wszystkich stron mogły wlewać się nadwyżki wywozowe innych państw, wywołując trudności dla rodzimego rolnictwa. To też pierwsze zarządzenia naszej polityki rolniczej, która w owym czasie została wprowadzona na nowe tory, zmierzały do wytworzenia odpowiednio wysokiej barjery celnej, przez którą nie mogłyby przedostać się towary rolnicze innych krajów, względnie po przedostaniu się nie mogły stanowić zbyt silnej konkurencji z powodu obciążenia cłami.

Równocześnie zorjentowano się, że Polska stanowi zasadniczo terytorjum wywozowe w zakresie artykułów rolniczych, ponieważ 30% ludności miejskiej nie jest w stanie skonsumować nadwyżki produkcji 70% ludności wiejskiej, która to ludność posiada niezwykłą zdolność rozszerzania i kurczenia własnego spożycia, a to zależnie od posiadanych środków finansowych. Te dwie okoliczności nakazały nie poprzestać na ochronie kraju przed zbędnym przywozem, ale stworzyły nakaz kategoryczny dla naszej polityki rolniczej: pracy nad potęgowaniem wywozu.

Dla wszystkich, którzy obserwowali politykę rolniczą z przed rozpoczęcia się okresu krzysu, to nowe nastawienie było przestawieniem całej polityki na zupełnie nowe tory; było poprostu stanowczem i śmiałem przeciwstawieniem się dotychczasowej polityce ochrzczonej mianem prokonsumenckiej.

W bardzo niedługim czasie uczyniony został zdecydowany krok, zmierzający do ułatwienia wywozu. Dokonano tego w drodze zastosowania premij wywozowych.

Oczywiście wszystkie te zabiegi miały zupełnie wyraźny cel, a mianowicie uzyskanie odpowiedniego wpływu na kształtowanie się stosunku między podażą i popytem artykułów rolniczych na rynku wewnętrznym po to, aby utrzymać jak najwyższy poziom cen. Do tegoż samego celu służył również w niedługim czasie zaprowadzony kredyt rejestrowy

W opisanym okresie, kiedy polityka rolnicza święciła prawdziwe tryumfy w zakresie inwencji i logicznej konstrukcji, zaznaczył się na wsi, w sposób niezmiernie silny, skutek niezwykle dużego krótkoterminowego zadłużenia rolniczego, z któ-em weszliśmy w pierwsze stadjum kryzysu rolnego. Rozpoczęła się serja niezwykle brutalnie przeprowadzanych licytacyj, w drodze których odbierano warsztaty pracy rolnikom, likwidując w ten sposób ich kosztem wszystkie, nawet być może przemijające skutki kryzysu rolnego. Niepowetowanym stratom licytowanych rolników towarzyszyły straty większości ich wierzycieli gorzej zabezpieczonych, a równocześnie obniżała się cena ziemi, ułatwiając penetrację na rolę wszelkiego rodzaju spekulantom, co oczywiście stało w sprzeczności z najbardziej zasadniczemi podstawami przebudowy struktury rolniczej w Polsce.

Wyznaczane licytacje stawały się zjawiskiem coraz groźniejszem, ponieważ możliwości płatnicze rolników coraz bardziej malały. Działo się to, pomimo zastosowania wszelkich słusznych środków zaradczych przez polską politykę rolniczą, która nie mogła jednak przeciwdziałać w pełni ujemnym wpływom wciąż pogarszającej się światowej konjunktury, a konjunktura ta stawała się coraz uciążliwsza, zarówno ze względów ściśle ekonomicznych, jak i ze względów na krzyżowanie się zarządzeń zaradczych, stosowanych przez poszczególne kraje. Wobec takiej sytuacji czynniki, kierujące polską polityką rolniczą, zwróciły przedewszystkiem baczną uwagę na wszelkie możliwości międzynarodowe, przy pomocy których możnaby skoordynować środki stosowane przeciw kryzysowi w poszczególnych państwach.

Obawiając się jednak i słusznie, że wszystkie najlepiej pomyślane środki mogą być sparaliżowane przez pogłębiającą się depresję gospodarczą, postanowiono zastosować cały kompleks środków, mających na celu zahamowanie wielkiej ilości przymusowych licytacyj, skierowanych do warsztatów rolnych. Postanowienie to było początkiem akcji, która znana jest obecnie pod nazwą finansowo-rolnej, a która w swym początkowym okresie ograniczyła się właściwie do dostarczenia rolnikom środków obrony przeciw lekkomyślnie wyznaczanym licytacjom, skierowanym tak przeciwko nieruchomościom jak i ruchomościom. Już w temże początkowem stadjum akcji finansowo-rolnej powstała idea, że należy rolnikom ułatwić proces spłaty zadłużeń w drodze upłynnienia swego nieruchomego kapitału, a więc w drodze sprzedaży ziemi (lex Ludkiewicz). Myśl ta teoretycznie niewątpliwie jak najbardziej słuszna, w praktyce napotkała i jeszcze napotyka na trudności, których głównem źródłem jest brak środków gotówkowych u drobnego rolnika oraz sprawa dochodowości ziemi.

Od początku 1932 r. polska polityka rolnicza w swej walce z kryzysem pracowała coraz wyraźniej na dwóch torach. Z jednej strony bowiem walczono o podwyżkę cen na artykuły rolnicze, z drugiej zaś starano się umożliwić rolnikom przetrzymanie ciężkiego okresu kryzysu.

Coraz to nowe trudności wymagały wielkiej elastyczności od kierowników polityki rolniczej, a także niezwykle dużej zdolności inicjatywy i umiejętności szybkiej oceny wciąż zmieniającej się sytuacji. To też w niedługim czasie zarysowały się nowe konieczności i nowe środki, które miały im zadość uczynić. W zakresie akcji finansowo-rolnej zwrócono szczególną uwagę w tym czasie (połowa 1932 r.) na walkę z lichwą, która panoszyła się w sposób zastraszający szczególnie wśród drobnego rolnictwa (ówczesne urzędy rozjemcze), na dalsze ułatwienia spłaty długów w drodze likwidacji części majątków (segregacja wierzytelności hipotecznych) oraz na sanowanie poszczególnych warsztatów rolnych, które posiadały dostateczną stabilizację swych dochodów, umożliwiającą po niedługim czasie zapewnienie pokrycia zobowiązań, wyznaczonych układem sądowym (zapobieganie skutkom trudności płatniczych w rolnictwie).

Równolegle z tą akcją rozwijała się praca nad zapewnieniem coraz to nowych rynków odbiorczych dla polskiego rolnictwa i utrzymywania

dotychczasowych odbiorców w drodze usprawnienia i uszlachetniania naszego eksportu, poprawy organizacji wywozowej oraz wysiłków pionierskich w zakresie eksportu; z drugiej zaś strony rozpoczęła się energiczna akcja, zmierzająca do rozszerzenia pojemności rynku wewnętrznego na artykuły rolnicze, ku czemu służyła przedewszystkiem akcja nad zmniejszeniem rozwartości nożyc między cenami artykułów rolniczych i artykułów przemysłowych. Zmniejszenie tej rozwartości bowiem poprawia sytuację finansową wsi, a tem samem powiększa jej zdolność konsumcyjną między innemi i na artykuły rolnicze.

W tym okresie ujawniły się pewne sukcesy, które można było położyć na karb wysiłków polityki rolniczej, i dlatego z pewną otuchą obserwowano zarówno wielką akcję, która przejawiła się na terenie międzynarodowym w formie przygotowywania światowej konferencji gospodarczej w Londynie, jak i wielkie wysiłki rolnictwa, zmierzające do obniżenia wszelkich wydatków zarówno w zakresie nakładu gospodarczego, jak i wydatków osobistych. Czynniki miarodajne postanowiły zająć czynne stanowisko zarówno w jednej, jak i w drugiej sprawie. To też Polska współdziałała we wszystkich pracach konferencji londyńskiej, na terenie wewnętrznym Państwo postanowiło ułatwić rolnikom ich wysiłek przez stworzenie ram dla obniżenia kosztów obsługi zadłużenia rolniczego. W ten sposób powstał cykl ustaw i rozporządzeń, które zapoczątkowało w październiku 1932 r. rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o konwersji zaległości instytucyj kredytu długoterminowego, a który zakończony został w końcu marca 1933 r. wydaniem ustawy o utworzeniu urzędów rozjemczych.

U podstawy tych ostatnich prac leżała nadzieja, że jeżeli nie znajdujemy się jeszcze u końca kryzysu, to w każdym razie można już mówić o jego stabilizacji, a co zatem idzie można również obliczyć na ile zmniejszyła się dochodowość brutto warsztatów rolnych, w celu dostosowania do tej nowej dochodowości wydatków brutto.

Akcja konwersyjna znajduje się obecnie w pełnym rozwoju i niewątpliwie przynosi dodatnie skutki. Nie można jeszcze w tej chwili ocenić, czy zastosowane środki odpowiadają istotnym potrzebom, ponieważ obmyślane one były w okresie, kiedy przypuszczać było wolno, że cena żyta po żniwach 1933 r. będzie się wahać w granicach od 18—20 zł. za centnar, gdy tymczasem, jak wiadomo, cena ta była o wiele niższa.

W chwili obecnej w międzynarodowej sytuacji rolniczej zarysowały się nowe fakty, do których dostosować się będzie musiała również polityka polska i które muszą wywrzeć poważny wpływ na sytuację naszego rolnictwa w kraju, a co zatem idzie bardzo być może postawią i akcję finansowo-rolną przed nowemi zupełnie zagadnieniami.

Dotychczas jako wielkość stałą w polityce rolniczej polskiej można było traktować konsumcję miejską artykułów rolniczych; elementem niestałym było spożycie wsi, które w zależności od tego czy było większe, czy mniejsze, wytwarzało trzeci element, mianowicie nadwyżkę wywozową. Im spożycie wsi było większe, tem ta nadwyżka mniejsza i odwrotnie. Posiadając możność przy pomocy pewnych wysiłków organizacyjnych i finansowych lokowania nadwyżek na rynku zagranicznym, można było w znacznym stopniu walczyć o utrzymanie większej ceny na rynku krajowym od ceny rynków światowych. Obecnie sytuacja zmieniła się o tyle, że niemal wszystkie rynki odbiorcze przestały operować wyłącznie polityką ceł i przeszły na politykę kontyngentów, które przyznawane są w drodze porozumień między państwem importującem i eksportującem. Polska prowadzi intensywną akcję porozumiewawczą z większością państw, z któremi utrzymuje stosunki handlowe i w rezultacie tej akcji otrzyma kontyngenty, które będzie mogła wywozić do poszczególnych odbiorców. Kontyngenty te należy uznać w zasadzie za stabilizowane na pewien okres czasu, a ponieważ równolegle do tej polityki w państwach importujących stosowana jest akcja, mająca na celu podniesienie produkcyjności rodzimego rolnictwa, więc należy liczyć się z tem, że kontyngenty w przyszłości raczej będą malały, aniżeli ulegały zwiększeniu. Wobec tego ilość artykułów rolnych, którą Polska będzie mogła wywozić, nie będzie jak dotąd wielkością zmienną i elastyczną, zależną w znacznej mierze od woli nas samych, ale będzie wielkością stałą. Dlatego też nadwyżki, które będą tworzyły się na skutek zmiennej zdolności konsumcyjnej ludności wiejskiej nie będą mogły być usuwane wyłącznie w drodze wywozu. Ażeby więc utrzymać jaką taką równowagę między podażą i popytem artykułów rolniczych na rynku wewnętrznym, będziemy musieli zwrócić baczną uwagę na to, ażeby jak najbardziej zmniejszyć wahania spożycia wsi i stworzyć z niego czynnik stały pod względem wielkości.

Jakie środki w tym kierunku zostaną użyte przez kierownictwo naszej polityki rolniczej, któ-

re dotąd wykazało wielką prężność i wielką zdolność do stosowania coraz to nowych środków zaradczych do zmieniającej się konjunktury, nie wiemy. Znaną jest bowiem dotychczas jedynie sama konjunktura, której cechy charakterystyczne podaliśmy wyżej. Nie znając zaś środków zaradczych, tem mniej możemy stawiać horoskopy co do ich skuteczności. Jedno jest więc tylko pewne, że znajdujemy się w stadjum początkowem nowego okresu walki z kryzysem rolniczym i dlatego nie możemy powiedzieć również czy dotychczasowe środki w zakresie akcji finansowo-rolnej osiągną skutek wystarczający.

Bardzo być może, że w nowym rozpoczynającym się okresie gospodarstwa rolne będą musiały w większym niż dotychczas stopniu baczyć same na normowanie podaży artykułów rolniczych na rynku wewnętrznym, a także na dostosowywanie samej produkcji do zapotrzebowań tego rynku. Jedno i drugie zagadnienie można rozwiązać, posiadając potrzebne środki obrotowe; rozwiązane zaś one będą wtedy, jeżeli odpowiednią pracę przeprowadzą nie wyjątkowe gospodarstwa, ale ich zdecydowana większość. Stąd wynika wniosek, że akcja finansowo-rolna winna przewidywać w swym programie środki, potrzebne do ułatwienia takiej reorganizacji warsztatów rolnych.

Pierwszym wnioskiem, który nasuwa się przy rozważaniu tego problematu, jest zagadnienie regeneracji kredytu rolniczego. Dalszym zaś wnioskiem jesttwierdzenie, że kredyt ten wróci na wieś wówczas, kiedy powrócą normalne, a więc przedkryzysowe stosunki między wierzycielem i dłużnikiem. W rozumowaniu tem widzimy jednak wiele zasadniczych luk. Przedewszystkiem nie można jeszcze stwierdzić, że to co było „normalne" przed kryzysem rolniczym już jest „normalne" obecnie, albo, że napewno będzie „normalne" po ustąpieniu kryzysu. Wszak już oddawna zarysowuje się pogląd, że kryzys obecny jest nie tylko konjunkturalny, ale i strukturalny. Jeżeli zaś tak byłoby naprawdę, to nie wszystko to, co było właściwem w strukturze przedkryzysowej, będzie właściwe w strukturze pokryzysowej.

Pomińmy jednak te rozważania teoretyczne, a przejdźmy do zagadnień zupełnie praktycznych. Przywrócenie już obecnie stosunków przedkryzysowych między rolnikami i wierzycielami naraziłoby olbrzymią większość warsztatów rolnych na niebezpieczeństwa, przed któremi zostały uratowane przez wydanie ustaw chroniących przed natarczywemi licytacjami. Do tych wszystkich warsztatów rolnych nowy kredyt nie miałby dostępu, ponieważ ich stan gospodarczy i zdolność płatnicza nie umożliwiałaby nawiązania stosunków kredytowych. Stosunki te byłyby możliwe tylko dla pewnej nielicznej grupy gospodarstw rolnych, których zdolności płatnicze są i obecnie dobre. Te gospodarstwa jednak i obecnie kredyt w wystarczającym stopniu posiadają. Ustała już bowiem panika wśród kapitalistów, wywołana pierwszemi zarządzeniami z dziedziny finansowo-rolnej i kapitał dostosował się do istniejących warunków.

Czy po zniesieniu ustawodawstwa ochronnego kapitał rozszerzyłby swój zasięg na większą ilość warsztatów rolnych, nie wiadomo. Natomiast jest rzeczą pewną, że z tą chwilą, gdy na skutek jakichkolwiek czynników zacznie ponownie zmieniać się na niekorzyść rentowność warsztatów rolnych, wówczas kapitał rozpocznie energiczny odwrót ze wsi.

Te wnioski są zupełnie proste i niewątpliwe, natomiast trudną jest rzeczą wskazać w jakich warunkach kapitał mógłby powrócić na wieś w większych rozmiarach nawet w okresie niepowiększającej się rentowności warsztatów rolnych. Nie kusząc się o udzielenie odpowiedzi na to zagadnienie, uważamy za konieczne postawienie na porządku dziennym innej kwestji, a mianowicie, czy z punktu widzenia polityki rolniczej celowszą jest w obecnych warunkach walka o regenerację kredytu rolniczego, czy też praca nad takiem uporządkowaniem zadłużenia rolniczego, aby usanować jak największą ilość warsztatów rolnych, stwarzając z nich dochodowe warsztaty pracy.

Zagadnienie to nasuwa się każdemu, kto obserwuje wyniki akcji konwersyjnej prowadzonej przez aparat finansowo-rolny oraz wyniki dobrowolnych porozumień pomiędzy rolnikami a wierzycielami. Na pierwszej drodze bowiem rolnicy uzyskują zmniejszenie odsetek i rozłożenie długu na dość rozciągłe raty, na drugiej natomiast wierzyciele godzą się dobrowolnie z rolnikami na skasowanie sum powstałych z umownych kar za zwłokę oraz zaległych odsetek, a ponadto zmniejszają same sumy dłużne po to, aby zapewnić sobie zwrot ich w krótszym czasie. Zwrot tak zmniejszonych sum dłużnych wierzyciele finansują niejednokrotnie sami, czy to przejmując część ziemi, czy to ułatwiając zbycie części inwentarzy, czy wreszcie przejmując bezpośrednio po stosunkowo wysokich cenach wyprodukowane płody. Równocześnie coraz częściej zdarzają się wypadki, że wierzyciel w ten

sposób uregulowany staje się natychmiast dostawcą nowego kredytu dla swojego dotychczasowego dłużnika.

Oczywiście wypadki opisane powyżej są stosunkowo rzadkie, ponieważ wymagają zupełnie samodzielnego przemyślenia wspólnych interesów przez wierzyciela i dłużnika i ustalenia innej drogi, aniżeli ta, na którą wkroczyło Państwo przez akcję finansowo-rolną. Dobrowolne te układy opierają się na przeświadczeniu, że siła nabywcza pieniądza wzrosła i że nieproporcjonalnie spadły ceny artykułów rolniczych. Wobec tego nawet otrzymanie mniejszej nominalnej sumy nie jest faktyczną stratą dla wierzyciela, a spłata jej, nawet przy poważnych zniżkach, wywołuje stratę dla rolnika. Oczywiście układy takie mają tylko wtedy wartość ogólno-gospodarczą, jeżeli w ich rezultacie gospodarstwo likwiduje swój stan zadłużenia ,staje się czynne i może spodziewać się nowych środków obrotowych. Gospodarstwa takie właśnie mogłyby współdziałać z ogólną polityką rolniczą, którą w obecnym okresie będziemy musieli z pewnością stosować.

Ponieważ równoległość, jaka istniała stale między wysiłkiem ogólnej polityki rolniczej a szczupłym zakresem akcji finansowo-rolnej była i dawała dobre rezultaty, jest rzeczą konieczną, aby w nowem stadjum polityki rolniczej owa równoległość nie została w niczem zachwiana.

Zygmunt Rusinek.

Reforma państwowego podatku gruntowego

Państwowy podatek gruntowy pod względem uporządkowania i przystosowania do życia ustawodawstwa, obowiązującego w tym zakresie, jest najbardziej zaniedbanym ze wszystkich podatków państwowych.

Opiera się na ustawach b. państw zaborczych, datujących się z początku drugiej połowy XIX wieku, przyczem stawki podatku są przestarzałe i nie odpowiadają zmienionym gruntownie po kilkudziesięciu latach stosunkom rolniczym oraz ekonomicznym. W chwili obecnej na terenie Polski istnieją trzy zasadnicze typy tego podatku: a) podatek oparty na katastrze parcelowym, pobierany od czystej intraty katastralnej (Małopolska, woj. zachodnie), b) podatek oparty na stawkach powiatowych dla paru klas gruntów, łączących w sobie grunty orne, lasy, łąki i pastwiska (b. Kongresówka), c) podatek skontyngentowany na powiaty i rozkładany na poszczególne objekty ziemskie przez lokalne komisje repartycyjne (woj. wschodnie).

Nowelizacji zasadniczej ustaw o państwowym podatku gruntowym w Polsce Odrodzonej nie było. Jednakże ustawodawstwo polskie zawiera szereg przepisów, zmieniających częściowo postanowienia prawa austrjackiego, pruskiego i rosyjskiego.

W szczególności ustawodawstwo polskie wprowadziło do podatku gruntowego progresję i degresję na obszarze całego Państwa.

W 1928 r. ówczesny minister Skarbu p. Czechowicz dwukrotnie przedkładał Sejmowi projekt noweli do ustawy o podatku gruntowym. Projekt ten miał na celu głównie: a) podwyższenie wysokości podatku, b) równomierniejszy rozkład przez zniesienie progresji, c) rewizję stawek podatku, obowiązujących na terenie b. Kongresówki. Zmiany proponowane przez Min. Czechowicza przyniosłyby w pewnej mierze poprawę stosunków w zakresie rozkładu obciążenia podatkiem gruntowym, jednakże wskutek braku w ówczesnym Sejmie większości rządowej — projekty nie doczekały się nawet obrad komisyjnych.

W ciągu 5 lat, dzielących nas od 1928 r. rolnictwo polskie przeżyło gwałtowne załamanie się konjunktury i stanęło wobec zagadnienia nieopłacalności produkcji rolniczej.

Prowadzona przez Rząd i społeczeństwo kampanja w kierunku podniesienia z jednej strony cen na produkty rolne, z drugiej obniżenia kosztów produkcji, przyniosła wprawdzie pewną poprawę położenia producenta rolnego, niestety jednak nie była w stanie uzdrowić panujących w tym zakresie stosunków.

Inicjatywa Rządu w stosunku do zniżenia kosztów produkcji rolnej wyrażała się głównie w dążeniu do obniżenia kosztów artykułów przemysłowych, zużywanych przez rolnika w jego gospodarstwie rolnem i domowem. W ostatnim roku zwrócono nadto uwagę na dziedzinę ubezpieczeń socjalnych, w której dokonano również doniosłych i korzystnych dla rolnictwa zmian.

Natomiast niewątpliwie zbyt mało dotąd przywiązywano wagi do zagadnienia ciężarów podat-

kowych rolnictwa. Pomiędzy temi ciężarami decydującą rolę grają podatki przychodowe z gruntów. Wszystkie te podatki, zarówno skarbowe jak i komunalne, opierają się na państwowym podatku gruntowym.

A więc państwowe: a) 10% nadzwyczajny dodatek do podatku gruntowego, b) nadzwyczajna danina majątkowa, c) 10% dodatek na cele interwencji zbożowej; — komunalne: a) dodatki do podatku gruntowego, b) opłaty i częściowo dopłaty drogowe, c) podatek wyrównawczy, d) podatek inwestycyjny.

Według preliminarzy na rok 1932/33 wszystkie podatki przychodowe z gruntów wyniosą: —

państwowe:

podatek gruntowy	Zł.	54.500.000
10% nadzwyczajny dodatek .	„	5.500.000
nadzwyczajna danina majątkowa	„	10.500.000
10% dodatek na cele interw. zbożowej	„	3.000.000
Razem	Zł.	73.500.000

komunalne:

dodatki do podatku gruntowego	„	39.000.000
opłaty i częściowo dopłaty drogowe	„	32.500.000
podatek wyrównawczy . . .	„	28.500.000
„ inwestycyjny . . .	„	1.000.000
Razem	Zł.	101.000.000

Ogółem państwowe i komunalne złotych 174.500.000, okrągło około 175.0o0.000 zł.

Jeżeli do tego dodamy, że tytułem wszelkich innych podatków rolnictwo nie płaci obecnie więcej jak parę dziesiątków miljonów złotych, to sprawa właściwego rozkładu ciężaru podatków przychodowych nabierze tem większej wagi. Wobec zaś związania tych podatków z państwowym podatkiem gruntowym, reforma tego podatku stanowi kapitalne zagadnienie w dziedzinie obciążeń rolniczych i z tego punktu widzenia stanowić musi przedmiot szczególnego zainteresowania Skarbu, samorządu i szerokich mas rolników.

Ażeby zdać sobie sprawę dlaczego pożądane są zmiany przepisów ustawowych o państwowym podatku gruntowym i w jakim kierunku te zmiany iść powinny, należy przynajmniej w ogólnych zarysach przeprowadzić analizę stanu obecnego w zakresie obciążenia tym podatkiem.

Wymiar państwowego podatku gruntowego w czteroleciu 1925—1928 (późniejszych liczb Min. Skarbu nie publikowało) przedstawiał się w sposób następujący:

	1925 r.	1926 r.	1927 r.	1928 r.
1) ilość opodatkowanych gospodarstw	5.406.640	5.501.989	4.787.596	4.804.725
2) powierzchnia opodatkowana .	31.085.691	31.331.525	32.362.376	32.838.982
3) zasadniczy podatek	66.636.148	56.749.546	66.285.282	67,089.214
4) progresja . . .	10.246.249	10.053.597	9.772.212	9.469.818
5) degresja . . .	7.554.971	7.757.119	7.776.765	7.872.744
6) ostateczny wymiar	69.327.427	69.046.023	68.280.729	68.686.288

(Żródło: Rocznik Ministerstwa Skarbu z 1930 r.).

Jak widzimy z podanego wyżej zestawienia ogólna kwota wymiaru zasadniczego podatku gruntowego wzrosła w rozpatrywanym okresie czasu o 400.000 zł.

Jednocześnie jednak wymiar ostateczny podatku (z uwzględnieniem degresji i progresji) wykazuje w tym samym okresie spadek. Spadek ten odpowiada kwocie powyżej 600.000 zł. Tłumaczą to zjawisko pozycje 4 i 5 naszego zastawienia, t. j. progresja i dekresja. Podczas kiedy kwota, przypadająca Skarbowi tytułem progresji, zmalała w ciągu 4-ch lat o 776,431 zł., kwota ulg (degresji) wzrosła o 317.773 zł. Razem zatem efekt progresji i degresji w okresie 1925—1928 r. wyraża się kwotą ubytku we wpływach Skarbu Państwa powyżej 1.000.000 zł.

Zastanówmy się nad wszystkiemi czynnikami, oddziaływującemi na zmiany, zachodzące w wymiarze podatku gruntowego. Czynnikami temi są:

a) obejmowanie ewidencją Min. Skarbu nowych obszarów, dotychczas wymykających się z pod opodatkowania,

b) sprostowania powierzchni opodatkowanej na skutek reklamacji płatników lub z inicjatywy urzędów skarbowych,

c) przeklasyfikowanie gruntów,

d) rozdrobnienie gruntów wskutek parcelacji, działów rodzinnych i t. p.

Oceniając czynniki te z punktu widzenia fiskalnego — niewątpliwie efekt ostateczny trzech pierwszych będzie na dystansie szeregu lat dodatni, to znaczy suma ogólna wymiaru powinna rosnąć. Zwłaszcza trwałe i decydujące znaczenie posiada przeklasyfikowanie gruntów. W miarę postępu kultury rolniczej i rozwoju stosunków ekonomicznych na dystansie dziesiątków lat, przychodowość gruntów wzrastała i ponowne ich sklasyfikowanie przynosiło zreguły wzrost podatku.

Czynniki, wpływające na zmiany wymiaru podatku gruntowego, a wyliczone pod punktem d) wskutek istnienia w polskim podatku gruntowym

progresji i degresji, dają efekt ujemny. Zarówno parcelacja jak i działy rodzinne (zwłaszcza małej własności), wpływając na rozdrobnienie gospodarstw, muszą wywoływać stałe zmniejszanie się kwoty progresji i stały wzrost kwoty degresji.

Progresja i degresja zatem wpływała hamująco na rozwój podatku gruntowego. Oczywiście w znaczniejszej mierze odnosi się do progresji, która posiada skalę bardziej rozbudowaną niż depresja, i której spadek na skutek częściowej parcelacji gospodarstw folwarcznych obniża w każdym poszczególnym wypadku wymiar podatku ze stosunkowo większych przestrzeni.

Oceniając z kolei rozpatrywane czynniki pod kątem widzenia gospodarczym nie można mieć zastrzeżeń co do wzrostu podatku gruntowego w miarę wzrostu przychodowości gruntów. W sprawie progresji, zwłaszcza wobec obowiązującego progresywnego podatku dochodowego, należy się wypowiedzieć krytycznie, zgodnie zresztą z ogólną opinją teoretyków skarbowości. Natomiast inaczej oceniać należy t. zw. degresję w podatku gruntowym, innemi słowy ulgi dla pewnych kategorji gospodarstw.

Kwestja degresji była u nas tak niedostatecznie przemyślana, że w praktyce doprowadziła, rzecz dziwna, przedewszystkiem do głębokich niesprawiedliwości w opodatkowaniu drobnej własności rolnej. Że twierdzenie powyższe nie jest gołosłowne, świadczyć mogą następujące liczby:

Weźmiemy przykładowo po trzy gospodarstwa w powiecie krasnostawskim i sochaczewskim o obszarze 5, 15 i 30 mórg. Wszystkie te gospodarstwa należą do kategorji drobnych gospodarstw poniżej 15 ha, dla których stronnictwa radykalne wywalczyły inny jeszcze przywilej, zastrzeżony art. 15 ustawy o podatku dochodowym.

Podatek gruntowy z 1 ha gruntu 2-giej klasy we wszystkich gospodarstwach wynosić będzie:

w powiecie krasnostawskim:

a) *gospodarstwo 5 morgowe:* podatek gruntowy z dodatkiem komunalnym wynosi z 1 morga 0,84 gr.

b) *gospodarstwo 15 morgowe:* podatek gruntowy z dodatkiem komunalnym wynosi z 1 morga 1 zł. 66 gr.

c) *gospodarstwo 30 morgowe:* podatek gruntowy z dodatkiem komunalnym wynosi z 1 morga 2 zł. 05 gr.

w powiecie sochaczewskim:

a) *gospodarstwo 5 morgowe:* podatek gruntowy z dodatkiem komunalnym wynosi z 1 morga 3 zł. 51 gr.

b) *gospodarstwo 15 morgowe:* podatek gruntowy z dodatkiem komunalnym wynosi z 1 morga 4 zł. 48.

c) *gospodarstwo 30 morgowe:* podatek gruntowy z dodatkiem komunalnym wynosi z 1 morga 5 zł. 02 gr.

Z przykładów przytoczonych widzimy, że np. gospodarstwo włościańskie o obszarze 30 morgów płacić może z 1 morga prawie trzykrotną stawkę podatku w stosunku do sąsiedniego gospodarstwa o obszarze 5 morgów.

Jednocześnie, wskutek utrzymania nadal przestarzałych stawek powiatowych, pogłębiono wskutek wprowadzenia progresji i degresji niesprawiedliwości w opodatkowaniu gruntów w poszczególnych powiatach i dzielnicach. Również z przytoczonych wyżej zestawień widać, że np. gospodarstwo 5 morgowe w gorszym rolniczo powiecie sochaczewskim płaci 4-krotnie wyższą stawkę podatku gruntowego niż takież gospodarstwo w stosunkowo bogatszym powiecie krasnostawskim.

Głęboka niesprawiedliwość opodatkowania progresywnego tych przykładowo wybranych gospodarstw uwydatni się z całą siłą w zestawieniu z liczbami, zaczerpniętemi z pracy p. t. „Badania nad opłacalnością gospodarstw włościańskich" (sprawozdania Wydziału Ekonomiki Drobnych Gospodarstw Wiejskich w Państwowym Instytucie Naukowym Gosp. Wiejskiego).

Podatek gruntowy w Kongresówce zależy teoretycznie od dochodu surowego z jednostki powierzchniowej i wskutek istnienia degresji oraz progresji obciąża tę jednostkę tem silniej, im większy jest ogólny obszar gospodarstwa.

Tymczasem np. na str. 192 i 198 wspomnianego wydawnictwa za rok 1928/29 widzimy zestawienie dochodu surowego na 1 ha w gospodarstwach włościańskich w wojew. warszawskiem i lubelskiem:

Gospodarstwa o obszarze	2—3 ha	3—5 ha	5—10 ha	10—15 ha
Dochód surowy na 1 ha. w woj. Warszawskiem	1.234.74	899.75	720.21	602.37
Dochód surowy na 1 ha. w woj. Lubelskiem	917.03	670.62	632.32	517.99

Obserwujemy zjawisko wręcz odwrotne jak przy obciążeniu podatkowem. Dochodzimy do absurdu. Podstawa wymiaru maleje — podatek rośnie.

Spadek dochodu surowego z 1 ha w miarę wzrostu obszaru gospodarstwa nie jest wypadkowy w roku sprawozdawczym. Obserwujemy go i w latach poprzednich za które opublikowano sprawozdania Inst. Nauk. w Puławach.

Do uwag powyższych należy dodać jeszcze kwestję przypadkowości kwot oznaczonych granicą stosowania degresji; dowodem tej przypadkowości może być skonfrontowanie podatku gruntowego, płaconego z poszczególnych gospodarstw korzystających z degresji, z podatkiem dochodowym z tychże gospodarstw.

Weźmy w woj. lubelskiem w powiecie janowskim gospodarstwo o obszarze 18 ha, z czego 9 ha ziemi I klasy i 9 ha II klasy. Podatek gruntowy z tego objektu wyniesie 35 zł. 10 gr. Gospodarstwo korzysta zatem z degresji 20%, t. j. uzyskuje obniżenie podatku o 7.02 gr.

Jednocześnie właściciel gospodarstwa opłaca podatek dochodowy. Dochód w/g norm wyniesie 6 q. żyta z tego ha (II okr. ekonomiczny). Z całości 6 x 18 = 108 q. przy cenie żyta 20 zł. dochód wyniesie 2160 zł.podatek w/g VIII stopnia skali 59 zł., progresja w stosunku do I-go stopnia skali, — 28 zł.

A gdybyśmy wzięli cenę żyta z 1927/8 r., t. j. 4 0zł., dochód wyniósłby 4320 zł., podatek 162 zł., progresja w stosunku do I-go stopnia skali, — 131 zł.

Jakże śmiesznie wygląda tu owa ulga 7 zł. 02 gr. w podatku gruntowym!

Sam fakt korzystania z degresji gospodarstwa o obszarze 18 ha, a więc zamożnego włościanina w powiecie zaliczanym do jednego z lepszych okręgów ekonomicznych, jest zupełnie niezrozumiały.

Pozatem jednak nasuwa się pytanie, dlaczego obywatel, posiadający dochód oceniony przez ustawę państwową jako paroktrotnie wyższy od minimum egzystencji, ma uzyskać w podatku gruntowym ulgę.

Wypowiedziane wyżej uwagi na temat degresji bynajmniej nie mają na celu zasadniczego zwalczania jej istnienia w podatku gruntowym, jednakże podkreślić należy, że właściwa rola degresji polega na obniżeniu podatku dla pewnych kategorji gospodarstw, które uznane zostaną z jakichkolwiek bądź, należycie przemyślanych, słusznych powodów natury gospodarczej, za zasługujące na specjalne ulgi w opodatkowaniu.

Poprzestając na tak pokrótce ujętej analizie ogólnych liczb wymiaru państwowego podatku gruntowego w Polsce stwierdzamy, że naogół wnioski wyprowadzone zarówno pod kątem widzenia fiskalnym, jak i gospodarczym nie wykazują wzajemnej sprzeczności.

Przejdźmy teraz do omówienia rozkładu ogólnego obciążenia podatkiem gruntowym na poszczególne okolice kraju.

Jak już zaznaczyliśmy ustawodawstwo polskie nie wprowadziło dotąd zmian w podstawach wymiaru podatku gruntowego na obszarach stanowiących b. zabory: pruski, austrjacki i rosyjski. W ten sposób ziemie połączone w nowy organizm państwowy zachowały odrębne obciążenia, których wysokość przystosowana była do warunków gospodarczych państw zaborczych, pomiędzy któremi, jak wiemy, istniały olbrzymie różnice. Nic dziwnego, że w tych warunkach ciężar podatku gruntowego w różnych województwach wykazuje wprost fantastyczne nierównomierności.

Nie możemy przytaczać wszystkich liczb, charakteryzujących głębokie niesprawiedliwości, jakie zachodzą u nas w opodatkowaniu gruntów. Jednakże zacytujemy parę charakterystycznych porównań, wykazujących nierównomierność obciążenia zarówno na terenie województw, stanowiących obszar jednego i tego samego b. zaboru, jak i na terenie województw, należących do różnych zaborów.

Dla bardziej jaskrawego uwypuklenia różnic opodatkowania przytoczymy liczby wartości przeciętnej zbiorów 5-ciu głównych ziemiopłodów (4 kłosowe i ziemniaki) za 3-lecie z 1 ha obszaru zasianego, wyrażone w złotych i liczby przeciętnego obciążenia 1-go ha użytków rolnych.

	Przeciętna wartość zbiorów 5 głównych ziemiopł. za trzechlecie na 1 ha obszaru	Przeciętne obciążenie państwowym podatkiem gruntowym na 1 ha użytków rolnych
b. Kongresówka:		
pow. Mińsk Mazowiecki	366.93zł.	5.28zł.
„ Piotrkowski	368.77 „	2.60 „
„ Wysokie Mazowieckie	352.79 „	1.83 „
„ Lubelski	415.42 „	3.15 „
„ Będziński	431.81 „	2.61 „
„ Kutnowski	421.95 „	4.76 „
Kresy Wschodnie:		
pow. Zdołbunowski	237.05zł.	2.75zł.
„ Brzeski n/B.	243.26 „	1.10 „
„ Rówieński	241.13 „	2.20 „
„ Baranowicki	238.86 „	1.10 „
Małopolska:		
pow. Jasło	250.27zł.	6.91zł.
„ Nowy-Targ	251.11 „	1.49 „
„ Rzeszów	255.48 „	3.74 „
„ Kosów	251.67 „	1.87 „
pow. Bochnia	318.65zł.	5.18zł.
„ Jaworów	316.47 „	2.94 „
„ Nadworna	313.56 „	1.38 „
„ Rohatyn	310.51 „	3.80 „
„ Żydaczów	315.50 „	3.19 „
Woj. Zachodnie.		
pow. Działdowo	332.73zł.	3.38zł.
„ Nowy-Tomyśl	334.34 „	4.04 „
„ Wąbrzeźno	434.69 „	6.80 „
„ Swiecie	439.46 „	5.15 „
„ Wyrzysk	432.61 „	6.41 „
„ Kościan	434.31 „	7.16 „
„ Inowrocław	441.95 „	9.75 „

Oczywiście niemniej jaskrawo wypadnie porównanie powiatów z różnych zaborów:

	Przeciętna wartość zbiorów 5 głównvch ziemiopł. za trzechlecie na 1 ha obszaru	Przeciętne obciążenie państwowym podatkiem gruntowym na 1 ha użytków rolnych
pow. Puławy	379.20zł.	2.69zł.
" Czarnków	388.78 "	5.75 "
" Sniatyń	382.14 "	4.58 "
" Borszczów	242.59 "	5.82 "
" Brześć n/B.	243.26 "	1.10 "
" Suwałki	246.33 "	2.68 "
" Kutno	421.95 "	4.76 "
" Śrem	427.59 "	5.22 "
" Kraków	415.59 "	6.71 "
" Szczuczyn	297.72 "	2.33 "
" Włodzimierz	297.85 "	1.10 "
" Bóbrka	296.21 "	4.10 "

W przytoczonych porównaniach staraliśmy się przykładowo wybrać powiaty o podobnej wartości przeciętnego zbioru za trzechlecie, a zatem powiaty, w których także i obciążenia przeciętne użytków rolnych powinno być zbliżone. Niemniej jaskrawo wypadłoby porównanie obciążenia powierzchni zalesionych.

Należy teraz jeszcze dodać, że nierównomierności obciążenia podatkiem gruntowym potęgowane są wielokrotnie wskutek oparcia na tym podatku szeregu wspomnianych uprzednio danin państwowych i komunalnych oraz wskutek stosowania progresji i degresji.

Scharakteryzowawszy tak pokrótce stan obecny przejdźmy do projektowanej przez Min. Skarbu reformy państwowego podatku gruntowego.

Nowy podatek gruntowy ma być oparty w całem Państwie na jednolitych zasadach. Podstawą wymiaru jest przychód surowy z gruntów, a raczej przychód z produkcji roślinnej. Przychód ten nie jest wprawdzie szacowany, ale uwzględnione są dwa główne czynniki, wpływające na jego wysokość, niezależne zaś od osoby kierownika gospodarstwa, mianowicie: wydajność gleby i stosunki gospodarcze okręgu, w którym znajdują się opodatkowane grunty.

W oparciu na tych przesłankach ułożona ma być przez Radę Ministrów taryfa państwowego podatku gruntowego, zawierająca bezpośrednio stawki podatku, wyrażone w złotych dla każdej klasy gruntu w różnych okręgach ekonomicznych. Jak widzimy ustawa przesądza jedynie zasady opodatkowania, metodę ustalania podstaw wymiaru podatku, — pozostawiając szczegółowe ustalenie wysokości podatku dla różnych kategorji gruntów i różnych okolic kraju władzy wykonawczej. Jednakże udzielone pełnomocnictwa ograniczone są wysokością stawki minimalnej i maksymalnej. W ten sposób zastrzeżona jest najwyższa dopuszczalna rozpiętość pomiędzy stawką podatku z najniżej i najwyżej w Państwie opodatkowanych gruntów. Ta maksymalna rozpiętość wyraża się stosunkiem 1:50 (stawka minimalna 30 gr., maksymalna 15 zł.).

W celu wprowadzenia w życie ustawy na terenie całego Państwa przeprowadzona ma być klasyfikacja gruntów. Pracę tę wykonać mają powiatowe komisje klasyfikacyjne. Należy tu z całem uznaniem podnieść, że poraz pierwszy bodaj w polskiej ustawie podatkowej skład komisyj klasyfikacyjnych nie budzi żadnych wątpliwości i gwarantuje istotnie fachową ocenę żyzności gruntów. Zastrzeżenia mogą powstać jedynie co do instancji odwoławczej, którą jest izba skarbowa, decydująca bez udziału czynnika fachowego, a tylko po wysłuchaniu opinji izby rolniczej.

Co lat 10 taryfa państwowego podatku gruntowego podlega rewizji. Postanowienie to ma na celu uelastycznienie podatku w zależności od zmian, jakie zajść mogą zarówno w żyzności gruntów jak i w stosunkach ekonomicznych.

Drobnej własności na terenie b. Kongresówki i Kresów Wschodnich przynosi ustawa korzystne zmiany w postaci stopniowego przechodzenia w miarę scalania gruntów z wymiaru podatku od jednostek zbiorowych (wsi) na wymiar indywidualny.

Progresję projekt znosi. Natomiast co do degresji przewidziane są ulgi dla gospodarstw niesamowystarczalnych. Rozmiary ulg ustalić ma Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa.

Oceniając projekt ogólnie należy podnieść następujące niewątpliwe i znaczne jego zalety:

1) ujednolicenie podatku w całem Państwie,

2) szczęśliwy z powodu przedewszystkiem swej prostoty, a jednak i słuszności, wybór podstaw opodatkowania;

3) zniesienie progresji i wprowadzenie degresji do właściwych ram;

4) możliwość stosunkowo łatwego przystosowania podatku do głębszych zmian, zachodzących z biegiem lat w wydajności gruntów;

5) stosunkowo b. niskie koszty zakrojonej na większą skalę reformy.

Wadą projektu jest ramowość, to też istotne jego znaczenie zależy w znacznej mierze od tego, czy przepisy klasyfikacsyjne i podział Państwa na okręgi ekonomiczne zostaną opracowane z odpowiednim pietyzmem i po uprzedniem należycie fachowem i gruntownem przetrawieniu tych zagadnień.

Trzeba mieć nadzieję, że pracę w tym zakresie prowadzone będą przedewszystkiem na terenie Min. Rolnictwa i przy współudziale przedstawicieli nauki oraz gospodarczych organizacyj rolniczych. Przemawiałby za tem fakt, że dzięki właściwemu ujęciu pełnomocnictw udzielonych przez projekt Radzie Ministrów, część pracy o charakterze rolniczym i ekonomiczno-rolniczym (rzepisy klasyfikacyjne i ustalenie okręgów ekonomicznych) może być zupełnie oddzielona od części czysto fiskalnej, w której oczywiście główna lecz nie wyłączna rola przypaść powinna Min. Skarbu.

Istnieją oczywiście i inne jeszcze wady pomniejszej natury, których nie będziemy tu omawiać. Znajdą one niewątpliwie swój wyraz w uwagach organizacyj rolniczych, zgłoszonych do projektu. Podkreślimy tylko jeszcze wątpliwości, jakie budzi 10-letni termin rewizji taryfy. Ten okres czasu wydaje się w każdym razie zbyt już krótki. Zwłaszcza powstają obawy, by rewizje, dokonywane tak stosunkowo często nie chwytały zjawisk natury czysto konjunkturalnej, przemijającej, podczas kiedy celem ich musiałoby być przystosowanie wysokości podatku do zmian trwałych w stosunkach rolniczych.

Jeżeli teraz porównamy wypowiedziane przez nas uwagi krytyczne na temat obecnego stanu ustawodawstwa o państwowym podatku gruntowym i wynikających stąd szkodliwych zjawisk natury fiskalnej i gospodarczej z zasadami projektowanej reformy, to przyznać należy, że zasady te odpowiadają naogół wymaganiom życiowym. Tembardziej należałoby życzyć sobie dla dobra Państwa i rolnictwa, aby po przejściu przez obrady ciał ustawodawczych oraz po wykorzystaniu przez Radę Ministrów udzielonych jej pełnomocnictw, zaprojektowana reforma przyniosła istotną poprawę stosunków w zakresie obciążeń rolnictwa podatkami przychodowemi.

Wł. Englicht.

Współpraca izb rolniczych z organizacjami rolniczemi i samorządem terytorjalnym*)

Przy omawianiu współpracy samorządu terytorjalnego ziemskiego z samorządem gospodarczym rolnictwa, nasuwa się na wstępie jedna refleksja. Wszak pod temi napozór tak odrębnemi pojęciami prawniczemi kryje się pewna wspólna konkretna rzeczywistość, nie jest nią oczywiście samo „terytorjum" ani „gospodarstwo", lecz żywy organizm społeczny — wieś polska, nad podźwignięciem której pod względem duchowym i materjalnym głównie pracują obydwa samorządy. Dlatego np. gmina wiejska, w znacznym stopniu także samorząd powiatowy, mają równie wiele punktów stycznych w swoich zainteresowaniach społeczno - gospodarczych z organizacją zawodową rolnictwa, jak gmina miejska ze zrzeszeniami reprezentującemi potrzeby przemysłu, handlu i zawodów skupionych głównie w miastach.

Izby rolnicze, których wprowadzenie na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stało się faktem świeżo dokonanym oraz przekazywanie izbom szeregu agend administracji publicznej w dziedzinie rolnictwa, oznacza niewątpliwie wzrost czynnika regjonalizmu gospodarczego w strukturze wewnętrznej państwa. A regjonalizm łączy z samorządem lokalnym bliskie powinowactwo; regjonalizm bowiem właśnie stwarza tę sprzyjającą atmosferę psychologiczną, w której rozwijają się dążenia i zdrowe ambicje pracy społecznej i samorządowej na gruncie prowincjonalnym.

Pozwoliłem sobie rzucić na wstępie tych kilka uwag dlatego, aby podkreślić, że kooperacja samorządu ziemskiego i izb rolniczych podyktowana jest nietylko wielu ważnemi momentami natury praktycznej, lecz posiada także pewne głębsze tło programowe.

Że idea izb rolniczych, nie od dzisiaj znajduje zrozumienie, a także i poparcie w opinji szerokich kół działaczy samorządu powiatowego, świadczy o tem uchwała ogólno-krajowego Zjazdu Sejmików z końca 1928 r., wypowiadająca się za wprowadzeniem izb.

Zagadnienie współpracy zawodowej organizacji rolnictwa z samorządem terytorjalnym wkracza teraz w zasadniczo nową fazę. Na miejsce dotychczasowej różnolitości i płynności stosunków, powstać musi w tej dziedzinie zwarty

*) Referat wygłoszony na konferencji rolniczej w Związku Powiatów R. P. w grudniu 1933 r.

i konsekwentny system. Wynika to z żelaznej konieczności najbardziej oszczędnego i celowego użycia sił i środków publicznych w obecnych tak trudnych warunkach, z któremi walczyć musi nasze gospodarstwo narodowe. Na wielotorowość w pracy nie stać nas dzisiaj, byłaby ona zresztą w sprzeczności z całem nastawieniem państwowej polityki gospodarczej.

Obecny system organizacyjny rolnictwa nacechowany jest właśnie dążeniem do jednolitości i ścisłej koordynacji pracy izb i dobrowolnych zrzeszeń rolniczych, co w konsekwencji znakomicie ułatwia również rozwiązanie problemu współpracy tych czynników z samorządem terytorjalnym.

Przypomnę w najogólniejszym zarysie, jaki jest stosunek izb do organizacyj rolniczych dobrowolnych w świetle nowego prawa. Zagadnienie stosunku obu tych organizacyj w obu rozporządzeniach Prezydenta Rzeczypospolitej o izbach rolniczych, a więc w podstawowem rozporządzeniu z marca 1928 r., oraz w rozporządzeniu nowelizującem z października 1932 r., zostało postawione w sposób zuełnie wyraźny. Pod względem formalnym zasadnicza różnica między organizacją izb a organizacją społeczną rolnictwa polega na tem, że organizacja izb rolniczych oparta na podstawie ustawowej jest organizacją publiczno - prawną, wyposażoną w ustawowe przywileje, w strukturze swej jednolitą, opartą na czynniku przymusu ustawowego; organizacja zaś społeczna dobrowolna tych cech jednolitości nie posiada zarówno co do zakresu działania jak i samej struktury wewnętrznej oraz przywileju wyłącznej reprezentacji interesów rolnictwa.

Pomimo zasadniczej różnicy formalnej pomiędzy organizacją i kompetencją izb jako organów publiczno-prawnych samorządu zawodowego rolnictwa a zrzeszeniami dobrowolnemi, obie te organizacje tworzą, w świetle nowego prawa, pewien organiczny system, w konkretny sposób ze sobą zespolony.

Sama struktura naczelnego organu izby rolniczej, rady, wskazuje, iż izby rolnicze nie mogłyby nawet istnieć bez organizacyj rolniczych dobrowolnych. W samem prawie zatem o izbach rolniczych organizacje rolnicze zyskały potwierdzenie konieczności swego istnienia. Rozporządzenie Prezydenta o izbach rolniczych (w art. 17) stanowi, że połowę ilości radców izby z wyboru wybierają organizacje rolnicze, powołane do tego przez Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych. Skoro organizacje te otrzymały tak liczną reprezentację, to niezawodnie dlatego, iż ustawodawca nie mógł nie uwzględnić tej wydatnej roli, którą posiadają one w pracy nad rozwojem rolnictwa. Ale niezależnie od sprawy udziału przedstawicieli organizacyj dobrowolnych w radzie izby, znaczenie pracy tych organizacyj znajduje pełny wyraz w postanowieniach art. 13 rozporządzenia Prezydenta. Artykuł ten stwierdza wyraźnie, iż przy wypełnianiu swych zadań, a więc nietylko swej organizacji ale i w pracy samej, izby rolnicze mają się opierać na dobrowolnych organizacjach rolniczych, popierać społeczne organizacje rolnicze, wszelkiego rodzaju związki, zrzeszenia i spółdzielnie i powierzać tym organizacjom prowadzenie poszczególnych prac z własnego zakresu działania. W szczególności art. 13 przewiduje, co jest szczególnie ważnem, o ile chodzi o interesujące nas tutaj zagadnienie, iż izby rolnicze opierać będą swoje prace fachowe przedewszystkiem na organizacjach ogólno-rolniczych powiatowych. Wynika zatem z tego, że szczególny nacisk został położony przez ustawodawcę na stałe istnienie i pracę powiatowych organizacyj ogólno-rolniczych, jako na naturalną podstawową jednostkę organizacyjną w strukturze społeczeństwa rolniczego.

W tak pojętych powiatowych organizacjach rolniczych izby rolnicze zyskują naturalną społeczną podbudowę, bez której nie mogłyby dotrzeć do samych warsztatów pracy i wypełniać swych zadań. Pozostaje bowiem nadal niezbitą prawdą, że bez budzenia świadomości społecznej wśród rolników i bez zrzeszenia się rolników praca izb zawisłaby w powietrzu i byłaby wprost nie do pomyślenia. Tę właśnie pracę budzenia świadomości społecznej i przygotowania gruntu społecznego dla pracy izb rolniczych pełnić mają nadal organizacje dobrowolne i to jest bodaj ich najważniejszem zadaniem. Tam dopiero, gdzie grunt już jest przez czynniki społeczne przygotowany, istnieje odpowiedni teren pracy dla izby.

Skutkiem wprowadzenia tych form ustrojo-

wych, rola powiatowego towarzystwa rolniczego ulega pewnej zmianie. Pozostaje ono nadal instytucją społeczną, o sprawności prac której decyduje głównie energja miejscowych działaczy rolniczych, będących jego członkami, lecz równocześnie wskutek nowego prawa zostało ono trwale włączone w orbitę działalności wojewódzkiego samorządu rolniczego i jako mandatarjusz izby wykonywać będzie szereg zadań i czynności fachowych, leżących w interesie ogólnym rolnictwa w powiecie, a więc obchodzących również jaknajżywiej samorząd powiatowy.

Popieranie zatem moralne i materjalne społecznej organizacji ogólno rolniczej w powiecie i ułatwienie jej pracy winno być w szczególnym stopniu przedmiotem zainteresowania ze strony samorządu powiatowego.

Dokoła okręgowego towarzystwa rolniczego koncentrować się winna głównie cała praca fachowa i oświatowo-rolnicza w powiecie, na niem opierać się winna praca personelu instruktorskiego, ono winno być organem opinjodawczym i najbliższym doradcą samorządu lokalnego, o ile chodzi o wszelkie potrzeby i bolączki miejscowego rolnictwa.

O ile chodzi o organizacje ogólno-rolnicze wojewódzkie, będące dalszym szczeblem i nadbudową towarzystw powiatowych oraz organizacje rolnicze specjalne (związki producentów, leśne, ogrodnicze, rybackie, hodowlane, koła gospodyń wiejskich i t. d.), to praca ich ściśle sharmonizowana z działalnością izby stanowić będzie integralną część tego ogólnego systemu organizacyjnego rolnictwa w województwie, o którym wyżej była mowa, a którego główna oś będzie biegła od izby do okręgowego towarzystwa rolniczego w powiecie.

Mówiąc o stosunku samorządów powiatowych do towarzystw rolniczych należy jeszcze podkreślić, że współpraca tutaj winna być obustronna. A co zatem idzie dążeniem i ambicją działaczy miejscowej organizacji ogólno-rolniczej winno być wzmożenie energji i wydajności praw pracy społecznej na terenie organów samorządu miejscowego wśród członków rad i wydziałów powiatowych oraz rad gminnych, rekrutujących się wszak w ogromnej części ze sfer działaczy rolniczych. Jest to w mojem przekonaniu najcenniejsza usługa, którą oddać mogą organizacje rolnicze samorządom.

Współpraca samorządu powiatowego z izbą rolniczą polegać winna na kilku najważniejszych momentach, które postaram się streścić. Przedewszystkiem, biorąc pod uwagę naczelny postulat planowości wszelkich prac i usiłowań lokalnych, związanych z popieraniem rolnictwa, wskazane jest ustalenie dla każdego powiatu i całego województwa na okres paroletni pewnego ogólnego programu działalności w zakresie lokalnych potrzeb rolnictwa. Program ten winien obejmować również działalnaść samorządu powiatowego zarówno w zakresie jego bezpośrednich zadań, do których zaliczyć należy szczególnie opiekę weterynaryjną, opiekę nad meljoracjami, zalesianie nieużytków, popieranie szkolnictwa zawodowego, jak i tych wszelkich form działalności w zakresie popierania produkcji roślinnej, zwierzęcej oraz oświaty rolniczej pozaszkolnej, do których prowadzenia przez izby i organizacje samorządy przyczyniają się materjalnie bardzo wydatnie. Winien być przytem jasno ustalony cały mechanizm współpracy izby, i organizacyj rolniczych i samorządu terytorjalnego. Od dobrego funkcjonowania tego mechanizmu zależy przeprowadzenie skoordynowanej akcji rolniczej na obszarze zarówno każdego powiatu jak i całego województwa.

Do ogólnego opracowania i czuwania nad realizacją całokształtu programu regjonalnego rozwoju rolnictwa powołany jest fachowy samorząd rolniczy, rozwijający swą działalność pod nadzorem Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, w myśl ogólnych zasad państwowej polityki rolnej Elementem systematyzującym i ułatwiającym współpracę izby i miejscowej organizacji rolniczej z samorządem powiatowym mogą być komisje rolne powiatowe złożone z przedstawicieli samorządu okręgowego towarzystwa rolniczego i reprezentantów izby rolniczej. Komisje te winny mieć zapewniony stały głos opinjodawczy w stosunku do preliminowanych przez władze powiatowego związku komunalnego wydatków na cele rolnicze oraz przy orzekaniu o celowości zużycia wydatków już uskutecznionych z funduszów powiatowych. Oczywiście czynności wchodzące w zakres wykonywania czy kontroli fachowej prac rolniczych nie mogą należeć do kompetencji tych ciał kolegjalnych, które jednak mogłyby przyczynić się w niemałym stopniu do lepszego oświetlenia i propagandy wielu aktualnych i ważnych zagadnień gospodarstwa wiejskiego na terenie samorządu powiatowego, co w obecnych czasach ciągłych kompresyj wydatków budżetowych posiada znaczenie szczególnie aktualne.

Obecnie przejdziemy do krótkiego omówienia pewnych momentów związanych ze stroną organizacyjną współpracy izb rolniczych i samorządu terytorjalnego. Nader ważną sprawą jest w

szczególności zagadnienie kierownictwa pracami fachowego personelu rolniczego na terenie powiatu. W celu skoncentrowania ogólnego kierownictwa całością prac nad podnoszeniem rolnictwa w rękach fachowego samorządu rolniczego, co wydaje się koncepcją jedynie słuszną i uzasadnioną w obecnych warunkach, jest wskazane, aby cały personel rolniczy na terenie powiatów, utrzymywany w całości lub części z funduszów samorządu terytorjalnego, był mianowany i zwalniany w porozumieniu z izbą oraz pracował pod kontrolą i ogólnym nadzorem fachowym izb.

Nader ważną kwestją w interesującej nas tutaj dziedzinie jest także współpraca izb z organami powiatowych związków komunalnych przy ustalaniu budżetów powiatowych na cele popierania rolnictwa. Nasuwają się tutaj w szczególności następujące formy współpracy. Przedstawiciel izby rolniczej z reguły winien mieć możność uczestniczenia w posiedzeniach budżetowych poszczególnych organów powiatowych (komisja rolna — wydział powiatowy — rada powiatowa) przy układaniu preliminarza wydatków na cele rolnicze. W tym celu izby winny być powiadamiane zawczasu o powyższych posiedzeniach. Preliminarz budżetowy powiatowego związku komunalnego winien być przesyłany izbie rolniczej w odpisie, równocześnie z przesłaniem do zatwierdzenia władzy nadzorczej. Wskazane jest również, aby sprawozdanie i odpisy uchwał organów samorządu powiatowego w sprawach dotyczących życia gospodarczego powiatu przesyłano izbie rolniczej, którą również należy zawiadamiać o wszelkich posiedzeniach (rady powiatowej, wydziału powiatowego i komisyj) na których mają być omawiane sprawy dotyczące rolnictwa.

W wydatkach samorządu terytorjalnego na popieranie rolnictwa uczestniczą również gminy wiejskie, które zwłaszcza na obszarze województw wschodnich przeznaczają znaczne stosunkowo środki i rozwijają dosyć żywą akcję w kierunku popierania potrzeb miejscowego rolnictwa (np. akcja zakładania śpichrzów gminnych na Polesiu i t. d.). W celu skoordynowania działalności samorządów gmin wiejskich z ogólnym programem akcji popierania rolnictwa, ustalanym przez fachowy samorząd rolniczy w porozumieniu z miejscowemi organizacjami rolniczemi i samorządem powiatowym, jest wskazanem aby wydziały powiatowe, przy zatwierdzaniu budżetów gmin wiejskich korzystały z ogólnych ramowych wskazówek fachowych izby rolniczej. Budżety gminne w zakresie wydatków dotyczących rolnictwa winny być z reguły opinjowane przez Komisję Rolno-Powiatową przy udziale delegata izby rolniczej.

W kańcu pragnę podkreślić jeszcze jedną stronę stosunku samorządu terytorjalnego do izby rolniczej. Chodzi tu o pewną pomoc izb w pracach prowadzonych przez powiatowe związki komunalne, dotyczących bezpośrednio bądź pośrednio gospodarstwa wiejskiego. Pomoc ta może wyrażać się w skali bardzo szerokiej i różnorodnej, jak np.: przy opracowaniu projektów statutów powiatowych w zakresie tępienia szkodników, przy wydawaniu fachowych orzeczeń opinji w różnych zagadnieniach nietylko fachowo-technicznych, lecz również związanych ze stroną gospodarczą prowadzenia warsztatów rolnych (np.: w kwestjach rachunkowo-rolnych, podatkowych, ubezpieczeniowych, kredytowych, w zakresie gospodarki wodno-meljoracyjnej, polityki komunikacyjnej, budownictwa wiejskiego, zwalczania bezrobocia, popierania przetwórstwa oraz obrotu artykułami rolniczemi.

Wspólność wielu zagadnień i pokrewieństwo zasadniczych celów społeczno-gospodarczych dyktują obu samorządom, terytorjalnemu i zawodowemu, nie politykę izolacji, lecz ścisłej harmonijnej współpracy. Na tej współpracy niewątpliwie zyska rolnik polski, a przedewszystkiem szeroki ogół drobnego rolnictwa, dla którego praca samorządowa i społeczno-rolnicza jest jedną z potężnych dźwigni podniesienia bytu.

Stanisław Miklaszewski.

DZIAŁALNOŚĆ IZB I ORGANIZACYJ ROLNICZYCH.

Kalendarzyk posiedzeń Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P.

Posiedzenia ze współudziałem przedstawicieli Związku Izb. i Org. Rol. R.P.

4. I. Posiedzenie w Polskim Związku Bekonowym w sprawie akcji kontraktowej.

11. I. Posiedzenie Centralnej Komisji Przywozowej w sprawie ustalenia listy kontyngentów.

11. I. Posiedzenie w Pomorskiej Izbie Rolniczej w sprawie szkolnictwa rolniczego.

12. I. Walne Zebranie Zrzeszenia Gospodarstw Stawowych R. P.

Narady w Związku Izb. i Org. Rol. R P.

11. I. Posiedzenie Komisji Traktatowej.

12. I. Posiedzenie Prezydjum Związku Izb i Org. Rol. R. P.

W sprawie handlu terminowego zbożem.

Giełda Zbożowo-Towarowa w Katowicach wystąpiła z projektem wprowadzenia do polskiego ustawodawstwa gospodarczego instytucji handlu terminowego zbożem. Po zasięgnięciu opinji izb oraz organizacyj rolniczych Związek Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. zajął następujące stanowisko wobec wspomnianego projektu. Zagadnienie wprowadzenia handlu terminowego zbożem w Polsce było już rozważane niejednokrotnie przez zainteresowane sfery rolnicze i handlowe w kraju, między innemi, na terenie specjalnej komisji powołanej w tej sprawie przez Ministra Przemysłu i Handlu.

Negatywne wyniki tych rozważań dadzą się streścić w sposób następujący. Przedewszystkiem nie nasuwa się konieczność prawnego regulowania tego rodzaju form tranzakcyj handlowych w zakresie zboża, które wskutek faktycznych warunków ekonomicznych w Polsce nie powstają i nie będą mogły powstać w najbliższym czasie. Jak wiadomo, zarówno brak wielkich firm zbożowych, które rozporządzałyby znacznemi kapitałami (które to kapitały mogłyby być zaangażowane w tranzakcjach terminowych zbożem), jak i trudności zdobycia na krajowym rynku kapitałowym znacznych i tanich kredytów, stanowią te przyczyny, które stoją na przeszkodzie rozwojowi handlu terminowego zbożem w Polsce. Tak więc należałoby naprzód stworzyć warunki gospodarcze rozwoju handlu terminowego zbożem, a dopiero potem prawnie uregulować omawiane formy i warunki handlu.

W obecne chwili nie wydaje się nam wskazane i możliwe tworzenie handlu terminowego zbożem, z uwagi na to, że ceny zboża na rynku krajowym są regulowane przy pomocy państwowej akcji zakupów interwencyjnych, prowadzonej przez Państwowe Zakłady Przemysłowo - Zbożowe.

Pogodzenie handlu terminowego zbożem, który może istnieć i rozwijać się wyłącznie w warunkach rynku wolno-konkurencyjnego z interwencją państwową na rynku zbożowym jest, naszem zdaniem, niemożliwe. Gdyby nawet Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe stworzyły warunki wolno-rynkowe kształtowania się cen w postaci, wzrastającej od zbiorów do nowego roku gospodarczego, skali cen, co stanowi podstawę rozwoju handlu terminowego, to jednak rozpiętość pomiędzy temi cenami prawdopodobnie nie będzie znaczna, co zkolei może spowodować wzrost podaży i załamanie się akcji interwencyjnej.

Jak wiadomo, wysokość cen zboża na rynku wewnętrznym jest zależna od natężenia i rozmiarów akcji Państwowych Zakładów Przemysłowo - Zbożowych. Państwowe Zakłady Przemysłowo - Zbożowe są może w obecnej chwili tym jedynym kupcem na rynku zbożowym w Polsce, który może zaangażować się w tranzakcje terminowe. Należy jednak zwrócić uwagę na ten moment, iż dokonywanie tranzakcyj terminowych przez czynnik państwowej interwencji zbożowej może w pewnych wypadkach okazać się szkodliwe z punktu widzenia zwyżkowego kształtowania się cen. Mianowicie w okresach, gdy ceny zboża w kraju idą w górę, a w których to okresach wypadają terminy wykonania przez P.Z.P.Z. tranzakcyj terminowych, czynnik interwencji państwowej może znaleźć się w konieczności pokrycia swego zapotrzebowania po niższych cenach, wpływając zniżkowo na kształtowanie się cen krajowych.

Reasumując powyższe uwagi należy stwierdzić, iż brak warunków ekonomicznych w kraju, które umożliwiłyby rozwój tranzakcyj terminowych, czyni bezprzedmiotowem wprowadzenie do naszego ustawodawstwa gospodarczego instytucji handlu terminowego zbożem. W szczególności nie zachodzą możliwości finansowe i techniczne rozwoju handlu terminowego zbożem w Polsce w chwili obecnej współrzędnie z akcją państwowych zakupów interwencyjnych.

Z Wielkopolskiej Izby Rolniczej.

Ze sprawozdania złożonego przez Komisarza D-ra Świnarskiego na posiedzeniu Rady Wielkopolskiej Izby Rolniczej dn. 20. XII. 1933 r. podajemy poniżej szereg interesujących informacyj, charakteryzujących stan izby pod względem organizacyjnym i finansowym w końcu 1933 r.

Na zasadzie nowego statutu organizacyjnego biuro izby podzielone zostało na następujące jednostki:

1) Biuro Polityki Ekonomicznej, które pozostaje pod bezpośrednim kierownictwem dyrektora Izby i ma za zadanie załatwianie wszystkich spraw, dotyczących polityki gospodarczej w dziedzinie całej produkcji rolniczej oraz przemysłu i handlu rolniczego,

2) Wydział Ogólny, który dzieli się na referat administracyjny, załatwiający sprawy personalne i ogólnoadministracyjne i referat finansowy, załatwiający wszelkie sprawy budżetowe, rachunkowe i kasowe.

3) Wydział Produkcji Roślinnej, podzielony na cztery referaty: Produkcji Rolnej i Doświadczalnictwa, Nasienny, Ogrodnictwa i Meljoracyjny. Skupia on w sobie wszystkie sprawy dotyczące uprawy roli, nawożenia, płodozmianów, przechowywania i przetwarzania produktów roślinnych i uprawy łąk i pastwisk, doświadczalnictwa, nasiennictwa i kwalifikacji ziemiopłodów, ogrodnictwa, pszczelnictwa i jedwabnictwa oraz sprawy wodne i meljoracyjne.

4) Wydział Produkcji Zwierzęcej, złożony z pięciu referatów: Hodowli Koni, Hodowli Bydła i Owiec, Hodowli Trzody Chlewnej, Hodowli Drobnego Inwentarza i Rybactwa oraz Referat Weterynaryjny. Wydział zajmuje się zatem całokształtem spraw hodowli inwentarza wraz ze sprawami weterynaryjnemi.

5) Wydzia Ekonomiki Gospodarstw dzieli się na Referat Rachunkowości Gospodarstw, prowadzący w charakterze przedsiębiorstwa rachunkowość gospodarstw wielko- i małorolnych, Referat Ekonomiki Gospodarstw, który bada warunki rozwoju i opłacalności poszczególnych gospodarstw z tytułu podatków, ubezpieczeń, robocizny, kredytów i t. d. i na tej podstawie opracowuje plany organizacyjne dla poszczególnych gospodarstw, i wreszcie Referat Taksacji Gospodarstw, który opracowuje operaty szacunkowe poszcególnych gospodarstw i współpracuje w akcji oddłużenia rolnictwa.

6) Wydział Oświaty Rolniczej, który w swych referatach Szkolnictwa Rolniczego i Oświaty Pozaszkolnej skupia całokształt oświaty rolniczej tak szkolnej jak i pozaszkolnej.

7) Inspektorat Leśnictwa, którego zadaniem jest załatwianie spraw związanych z zagospodarowaniem i urządzaniem lasów prywatnych i współdziałanie z akcją zalesienia nieużytków.

8) Stacja Kontrolna, która w swych trzech Stacjach: Kontroli Chemicznej, Oceny Nasion i Ochrony Roślin załatwia sprawy badań i analiz chemicznych, związanych z rolnictwem, oceny nasion oraz zwalczania chorób i szkodników roślin.

W go podarce budżetowej Izby zasługują na podkreślenie następujące momenty. Kierując się wytycznemi, udzielonemi przez Ministra Rolnictwa i Ref. Rol., budżet tegoroczny opracowano pod hasłem oszczędności. Budżet ten zamyka się sumą 1.981.620.— zł., co w porównaniu z budżetem zeszłorocznym, wynoszącym 2.339.420.— zł., oznacza zmniejszenie o sumę 357.800 zł. Podatek na rzecz Izby, który w roku ubiegłym wynosił jeszcze 1.110.000 zł. czyli 11,8 groszy na morgę, obniżony został w roku bieżącym do sumy 868.000 zł. czyli 9,3 groszy na morgę. Oznacza to obniżenie podatku o 242.000 zł. czyli o 22%. Wydatki personalne zredukowane zostały z 1.198.000 zł. do sumy 942.000 zł. czyli o 256.000 zł. Redukcji uległa nietylko ilość urzędników lecz także i pobory. Podczas, gdy w 1930/31 r. personel izby obejmował 368 osób i stopniowo był zredukowany do 269 osób w roku 1932/33, w roku bieżącym nastąpiła jeszcze dalsza redukcja, tak że w tym budżecie figuruje już tylko cyra 237 osób. Redukcja ta dotknęła w pierwszej linji urzędników centrali, podczas gdy ilość pracowników na terenie nawet nieco wzrosła. Podobnie przedstawia się redukcja poborów.

W 1930/31 r. przeciętna poborów jednego pracownika wynosiła 5.043 zł., w r. 1931/32 — 4.495 zł., w r. 1932/33— 4.456 zł., a obecnie wynosi tylko 3.977 zł. Wobec redukcji wydatków personalnych zwiększyły się w tegorocznym budżecie wydatki rzeczowe i wynoszą obecnie 52,4% ogólnej sumy budżetu, podczas gdy w roku ubiegłym wynosiły one tylko 47,3%.

Cyfry przytoczone są charakterystyczne dla tegorocznego budżetu i pozwalają zorjentować się w przewodniej myśli oszczędnościowej, z jaką go opracowywano.

Stan finansowy Izby przedstawia się naogół zadawalająco. Izba rozporządza w gotówce i papierach wartościowych sumą 235.215 zł. Wierzytelność Izby z tytułu wykonanych prac wynosiły w styczniu ub. r. 705.363 zł. obecnie wynoszą 549.746 zł. Z zaległości więc z lat ubiegłych, datujących od 1928 r., ściągnięto w roku bieżącym 155.617 zł. W celu zabezpieczenia tych zaległości przeszła izba w roku bieżącym na system zabezpieczenia rzeczowego przez zapisywanie hipotek na danych majątkach, uważając zabezpieczenie wekslowe niezawsze za wystarczające. W bieżącym okresie ściągnięto na rzecz izby było około 70% należnych podatków, istnieje jednak dużo zaległości z lat ubiegłych (470.348 zł.). Zobowiązania izby wynosiły w styczniu b. r. 1.090.610 zł., spłacono w tym roku 135.796 zł. tak, że obecnie zobowiązania wynoszą 954.814 zł.

W końcu swego sprawozdania p. Komisarz Dr. Świnarski poświęcił obszerniejszy ustęp współpracy Izby ze Związkiem Izb i Organizacyj Rolniczych podkreślając ważność i aktualność tego zagadnienia.

PRZEGLĄD RYNKÓW.

Produkcja zboża i rynki zbożowe.

Światowy rynek zbożowy uważać można w ostatnich czasach za ustabilizowany w poważnych stopniu, niestety jednak na bardzo niskim poziomie. Wahania cen zbożowych na wszystkich rynkach są bardzo nieznaczne i po każdej zwyżce lub zniżce wracają do mniejwięcej tego samego, ustalonego od paru miesięcy, poziomu. Ceny pszenicy na rynkach amerykańskich, po zwyżce w pierwszym okresie załamania się dolara uległy zniżce i wahają się około przeciętnej ceny, odpowiadającej poprzedniemu dwuleciu. W Europie na rynkach, obracających zbożem importowanem, przeciętne ceny są niższe. Na krajowych rynkach wewnętrznych przeciętne ceny pszenicy są wyższe od wymienionych poprzednio, jednakże poniżej przeciętnego poziomu lat poprzedzających. Jeżeli chodzi o perspektywy związane z oszacowanym urodzajem, to z tej strony nie należy się spodziewać żadnego wpływu, gdyż pogląd na charakter i wielkość produkcji światowej jest już ustalony. Jak już niejednokrotnie podkreślaliśmy dyzlokacja tego urodzaju wybitnie sprzyja depresji na światowym rynku zbożowym. Pierwszy kwartał bieżącego roku gospodarczego wykazał, że przewozy światowe pszenicy są poniżej przeciętnych wszystkich lat poprzedzających. W stosunku zaś do ilości, które przypuszczalnie winny być wyeksportowane, odsetek obecnie wywożonego zboża jest bardzo niski.

Od 17. IV. 1933 r. ceny są przeliczone na dolary złote według parytetu 1 dolar = 8,9141.

Ceny pszenicy za q (= 100 kg) w dolarach:

Okres	Chicago Hard Winter 2.	New York czerwona jaro-ozima	Liverpool przeciętna	Hamburg Manitoba I.	Berlin krajowa	Przeciętna Warszawa—Poznań
Przeciętnna 1928/29 r.	4.40	4.87	4.96	4.98	5.21	5.18
„ 1929/30 r	4.27	4.51	4.78	4.66	6.05	4.42
„ 1930/31 r.	2.91	3.31	2.98	3.02	6.20	3.14
„ 1931/32 r.	2.03	2.47	2.32	2.61	5.60	2.88
„ 1932/33 r.	2.02	2.45	2.10	2.15	4.65	3.40
1932 r. 26—31 XII .	1.67	2.06	—	—	4.46	2.64
1933 r. 6—11 XI .	2.05	2.26	1.73	1.85	4.37	2.24
20—25 .	1.94	2.22	1.74	1.89	4.34	2.21
27— 2 XII .	2.00	2.33	1.71	1.86	4.34	2.19
4 — 9 .	2.03	2.29	1.66	1.85	4.38	2.19
11—16 .	2.08	2.28	1.65	1.86	4.36	2.14
18—23 .	1.87	2.12	1.63	1.81	4.38	2.15
25—30 .	2.01	2.27	1,63	1.87	4.40	2.16

Ruch cen żyta, w omawianym a również i w poprzedzających okresach ma ten sam charakter co i ruch cen pszenicy. Różnica polega jedynie na tem, że poziom cen żyta w stosunku do poziomu w latach bezpośrednio poprzedzających jest jeszcze niższy, ten ostatni fakt łatwo się tłumaczy wyjątkowo obfitym urodzajem żyta.

Ceny żyta za q (= 100 kg) w dolarach:

Okres	Chicago Nr. 2.	New York Nr. 2.	Hamburg Western Rye (cif)	Berlin krajowe	Przeciętna Warszawa—Poznań
Przeciętna 1928/29 r.	4.11	4.52	4.61	4.89	3.45
„ 1929/30 r.	3.61	3.66	3.51	4.07	2.46
„ 1930/31 r.	1.77	1.96	—	4.11	2.42
„ 1931/32 r.	1.61	2.09	2.00	4.51	2.78
„ 1932/33 r.	1 56	1.78	1.47	3.69	1.93
1932 r. 26—31 XII	1.18	1.68	—	3.68	1.63
1933 r. 6—11 XI	1.49	1.31	1.13	3.58	1.64
13—18	1.48	1.29	1.13	3.58	1.64
20—25	1.47	1.30	1.17	3.56	1.64
27— 2 XII	1.37	1.25	1.13	3.54	1.64
4—11	1.46	1.30	1.11	3.58	1.63
11—16	1.39	1.32	1.05	3.61	1.64
18—23	1.31	1.29	1.05	3.61	1.64
25—30	1.39	1.37	1.06	3.63	1.64

Ceny jęczmienia i owsa za q (= 100 kg) w dolarach

Okres	Jęczmień		Owies		
	Berlin	Przeciętna Warszawa—Poznań	Chicago	Berlin	Przeciętna Warszawa—Poznań
Przeciętna 1928/29 r.	5.27	3.89	3.39	4.77	3.74
„ 1929/30 r.	4.60	2.89	3.16	3.74	2.43
„ 1930/31 r.	4.98	2.91	2.29	4.98	2.63
„ 1931/32 r.	4 08	2.75	1.68	3.50	2.52
„ 1932/33 r.	4.16	1.93	1.40	3.10	1.66
1932 r. 26—31 XII	4.06	1.75	1.11	2.78	1.53
1933 r. 6—11 XI	4.18	1.76	1.58	3.43	1.52
13—18	4.27	1.73	1.55	3.48	1.52
20—25	4.26	1.71	1.48	3.45	1.50
27— 2 XII	4.21	1.71	1.46	3.44	1.49
4 — 9	4.15	1.70	1.59	3.46	1.49
11—16	4.22	1.71	1.65	3.41	1.46
18—23	4.21	1.71	1.52	3.38	1.46
25—30	4.23	1.71	1.62	3.40	1.45

Na polskich rynkach zbożowych zasługuje na podkreślenie fakt jeszcze większego ustabilizowania cen, szczególnej dotyczy to cen żyta, które od paru miesięcy nie wykazują żadnego ruchu. Ceny pszenicy i owsa zdradzają bardzo lekką tendencję zniżkową.

Ceny pszenicy i żyta za q (= 100 kg) w złotych:

Okres	Pszenica krajowa		Żyto krajowe	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1928/29 r.	47.86	44.31	34.46	32.31
„ 1929/30 r.	40.75	38.72	21.90	21.80
„ 1930/31 r.	29.22	26.64	21.83	21.90
„ 1931/32 r.	26.97	24.21	25.10	24.30
„ 1932/33 r.	31.62	28.84	17.86	16.40
1932 r. 26—31 XII	25.58	21.50	15.26	13.86
1933 r. 6—11 XI	20.90	18.15	14.50	14.69
13—18	21.05	18.83	14.50	14.69
20—25	20.65	18.75	14.50	14.68
27— 2 XII	20.55	18.58	14.50	14.69
4 — 9	20.50	18.40	14.50	14.69
11—16	20.50	17.75	14.50	14.68
18—23	20.50	17.75	14.50	14.68
25—30	20.50	17.92	14.50	14.68

Ceny jęczmienia i owsa za q (= 100 kg) w złotych:

Okres	Jęczmień		Owies	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1928/29 r.	35.21	34.03	34.92	31.57
„ 1929/30 r	26.59	25.01	21.49	19.95
„ 1930/31 r.	25.81	26.11	24.59	22.19
„ 1931/32 r.	24.12	24.74	23.67	21.06
„ 1932/33 r.	17.18	16.94	16.15	13.32
1932 r. 26—31 XII	16.00	15.25	15.44	11.88
1933 r. 6—11 XI	15.50	16.83	13 75	13.27
13—18	15.50	16.26	13.75	13.16
20—25	15.25	15.13	13.58	13.13
27— 2 XII	15.25	15.13	13.63	13.17
4 — 9	15.25	15.13	13.38	13.19
11—16	15.25	15.13	12.94	13.13
18—23	15.25	15.13	12.81	13.15
25—30	15.25	15.13	12.81	12.88

E. Szturm de Sztrem.

Eksport i rynki zbytu zwierząt rzeźnych i produktów uboju.

A. Rynki zagraniczne.

Eksport trzody z Polski w ostatnich trzech tygodniach przedstawiał się następująco:

	Wiedeń	
	Dowóz świń żywych szt.	Cena średnia za 1 kg. ż. w. szyl.*)
Grudzień		
IV tydzień	2460	1.37½
V „	1979	1.37½
Styczeń		
I tydzień	1991	1.32½

*) 100 s = 103 zł.

Dostawy naszej nierogacizny na rynek wiedeński wykazują zmniejszenie. Ceny w tygodniu poświątecznym uległy obniżce.

Począwszy od dnia 1 stycznia 1934 r. polscy eksporterzy produktów hodowlanych, jako to mięsa, baranów żywych i koni rzeźnych — przy wywozie do Francji muszą się ubiegać o licencje u importerów francuskich, co stanowi poważne utrudnienie w obrocie. Pozostaje to w związku z rozporządzeniem rządu farncuskiego, że wwóz wszystkich produktów rolnych i hodowlanych, które zostały skontyngentowane odbywać się będzie na podstawie świadectw przywozowych, rozdzielanych we Francji.

BEKONY:

W okresie od 7 do 28 grudnia 1933 r. (włącznie) wysłano z Polski do Anglji ok. 27.000 szt. świń przerobionych na bekony.

Tuż przed świętami Bożego Narodzenia na angielskim rynku bekonowym wystąpiło dość znaczne ożywienie, skutkiem czego sprzedaż towaru odbywała się w sprzyjających warunkach. Nisko notowane bekony zostały sprzedane w całości, według najwyższych cen oficjalnych. Naogół wszakże giełda londyńska nie zmieniła notowań, z wyjątkiem bekonu duńskiego, którego gatunek tłuściejszy zwyżkował o 2 sh. Bekon polski zwyżkował natomiast o 2 sh. na giełdzie w Manchesterze. Rynek szynkowy, wskutek zmniejszonego zapotrzebowania, kształtował się słabiej. Cena szynek uległa obniżce.

Sprzedaż poświąteczna bekonu została otwarta przy braku jakichkolwiek zapasów u detalistów, którzy rozpoczęli zakupy u hurtowników w większych rozmiarach, aniżeli ogólnie przypuszczano. Sytuacja ta spowodowała zwyżkę notowań bekonu na giełdzie w Manchesterze, w tem polskiego o 3 sh. na 1 cwt.

W przeciwieństwie do tego giełda londyńska do końca roku utrzymała notowania na poprzednim poziomie i dopiero w pierwszym tygodniu stycznia, pod wpływem ożywionej sprzedaży w handlu detalicznym, nastąpiło podwyższenie notowań na giełdzie w Londynie, które w ten sposób zbliżyły się do notowań z poprzedniego tygodnia w Manchesterze.

Wzmocnił się również rynek szynek peklowanych. Za polskie szynki peklowane płacono w pierwszym tygodniu stycznia 74—76 sh. za 1 cwt., przyczem kilka skrzyń tego artykułu sprzedano po 80 shl. za 1 cwt. (50,8 kg). Ry-

nek na szynki w puszkach wykazał zapotrzebowanie na dostawy bieżące i dalsze. Za polski towar płacono do 1 sh. 1 d. za 1 lbs. (0,45 kg).

Najbardziej istotne w obsłudze angielskiego rynku bekonowego — bekony kontynentalne notowała giełda londyńska w dniu 5 stycznia 1934 r. jak następuje: duński 74—80, holenderski 68—74, szwedzki 73—76, polski 66—70, litewski 67—72. Bekon angielski notowano 68—86, irlandzki 77—88, kanadyjski 68—72. Z porównania tych notowań z poprzedniemi wynika, że jeden tylko bekon angielski nie zdołał zdyskontować ogólnej poprawy tendencji rynkowej i cena jego utrzymała się na dawnym poziomie. Fakt to nader ciekawy na tle całokształtu nowej angielskiej polityki mięsnej, dążącej przecież do podniesienia ceny własnego produktu, jako niezbędnego warunku dla osiągnięcia ostatecznych celów.

W okresie od 7 do 28 grudnia (włącznie) wysłano z Polski do Anglji ok. 825 q. szynek w puszkach oraz ok. 120 q. innych przetworów z mięsa wieprzowego.

Poniższe tabelki ilustrują wysokość wysyłki bekonów i szynek peklowanych z obszaru celnego Polski do Anglji (w q). oraz poziom uzyskiwanych cen za bekon.

Wysłano od 8 XII do 31.XII 1933			Wysłano od 16.XII do 31.XII 1932		
bekonów	szynek	razem	bekonów	szynek	razem
13.662	747	14.409	16.544	2.237	18.781

Ceny średnie bekonu polskiego w/g notowań giełdy londyńskiej.

	15.XII—31.XII 1933	1.XII—15.XII 1933	15.XII—31.XII 1932
Cena średnia za 1 cwt w shl.	63.28	63.03	44.93

Zanotować należy, że na naszym rynku z dniem 1 stycznia 1934 r. wprowadzony został w życie nowy regulamin, na którym oprze się akcja kontraktowania trzody bekonowej bezpośrednio u rolników. Wobec dawnego nowy regulamin przynosi znaczne zmiany. Obecnie cena zasadnicza za dostarczone bekoniarni przez rolnika świnie odpowiadać będzie najwyższej cenie rynkowej, płaconej przez odbiorcę w dniu dostawy i ustalana będzie przez bekoniarnię w porozumieniu z właściwą izbą rolniczą. Cena ta odnosi się jedynie do trzody o wadze 83 do 95 kg, nadającej się na przerób standartowy. Trzoda musi być bez wad. Zapłata dodatkowa, stosowana i w pierwszym okresie kontraktowym, jako premje za jakość towaru, uzależniona jest w nowym regulaminie od klasy, do której dana sztuka zostanie zaliczona po uboju. Zapłata ta wynosi za świnie zakwalifikowane do I klasy 8 zł. od sztuki, do drugiej klasy zł. 6 i do trzeciej zł. 3 od sztuki. Zapłata zasadnicza następuje zaraz po przyjęciu trzody przez bekoniarnię, która zatrzymuje zł. 3 od sztuki, jako zabezpieczenie na wypadek większej straty po uboju, niż ustala regulamin. Co się tyczy zapłaty dodatkowej i zwrotu kaucji, muszą być one uskuteczniane nie później, niż w 24 godziny po uboju.

B. Rynki krajowe.

Druga połowa grudnia ubiegła pod znakiem pogłębiającej się zniżki cen na krajowych targowicach zwierzęcych. Proces zniżkowy na rynku bydlęcym ma przebieg łagodniejszy, niż na rynku trzody.

Zmiany, które zaszły, ilustrują poniższe tabelki, podające średnie ceny trzody i bydła na trzech głównych targowiskach krajowych w drugiej połowie grudnia r. ub. i zawierające dane porównawcze z okresów poprzednich.

Ceny średnie trzody w złotych za 100 kg. ż. w.

Waga żywa w kg.	Warszawa			Poznań			Mysłowice		
	15.XII—31.XII 1933	1.XII—15.XII 1933	1.XII—31.XII 1932	15.XII—31.XII 1933	1.XII—15.XII 1933	1.XII—31.XII 1932	15.XII—31.XII 1933	1.XII—15.XII 1933	1.XII—31.XII 1932
Mięsiste do 80	—	—	—	69	73	82	—	—	—
80—100	—	—	—	77	81	88	93	94	80
100—120	—	—	—	85	88	92	105	107	93
Mięsne od 110 wzwyż	95	95	84	—	—	—	—	—	—
120—150	—	—	—	90	94	97	115	120	108
130—150	105	105	95	—	—	—	—	—	—
ponad 150	115	118	105	—	—	—	125	133	126

Ceny średnie bydła w złotych za 100 kg. ż. w.
(Notowania dotyczą zwierząt pierwszej jakości)

	Warszawa			Poznań			Mysłowice		
	15.XII—31.XII 1933	1.XII—15.XII 1933	1.XII—31.XII 1932	15.XII—31.XII 1933	1.XII—15.XII 1933	1.XII—31.XII 1932	15.XII—31.XII 1933	1.XII—15.XII 1933	1.XII—31.XII 1932
Woły . .	78	78	71	66	68	59	—	—	65
Buhaje . .	—	—	—	62	62	48	67	69	61
Krowy . .	63	63	54	63	64	54	71	72	63
Jałowice . .	—	—	—	66	68	59	71	74	65
Cielęta . .	83	83	91	74	71	66	79	81	73

S. K.

Rynek jajczarski.

W tygodniu przedświątecznym grudnia roku ubiegłego ceny jaj oryginalnych dochodziły w Małopolsce do 145 zł., zaś w Wielkopolsce do 155—165 zł. za skrzynię 24-kopową. Ceny eksportowe jaj świeżych, franco granica Polski kalkulowano 195 zł. Ceny jaj wapnowanych osiągały w kraju 90—92 zł., zaś na eksport, franco granica 103—108 zł. za 24 kopy. W okresie poświątecznym mimo bardzo skąpej podaży, zmalało zainteresowanie dla jaj świeżych.

W okresie sprawozdawczym eksport jaj świeżych był ilościowo znikomy, natomiast do Włoch wywieziono stosunkowo znaczne ilości jaj wapnowanych.

Warszawa płaciła za 24-kopową skrzynię jaj świeżych 140 zł., za wapnowane 90 zł. loco skład odbiorczy. Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie płacił swoim dostawcom 2 zł. za 1 kg. jaj.

Na posiedzeniu w Warszawskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej w dniu 3 stycznia przy omawianiu konieczności dalszego premjowania eksportu jaj, delegat Ministerstwa Skarbu oświadczył że premjowanie tego eksportu zostało w zasadzie postanowione przez Komisję Artykułów Zwierzęcych na czas od 1 stycznia do końca marca b. r. W celu przedstawienia konkretnie sprecyzowanych projektów co do wysokości premji i jej formy (jednolita czy zróżniczkowana), sposobów jej płatności oraz rynków zagranicznych, wymagających premjowania wybrano komisję z grona przedstawicieli eksporterów. W toku obrad

uchwalono też stworzyć naczelną organizację regionalnych związków eksporterów jaj. Placówka ta ma stanowić instytucję, broniącą interesy eksportu jajczarskiego i informującą czynniki miarodajne o potrzebach tego eksportu.

Czechosłowacja. Oczekuje się tu przedłużenia mocy ustawy, obowiązującej pierwotnie do końca ubiegłego roku, na podstawie której władze, urzędy i instytucje państwowe obowiązane będą nadal do zakupywania jaj wyłącznie produkcji rodzimej.

Hiszpanja. Eksport polski, który po zwalczeniu olbrzymich przeszkód, zdołał w roku ub. zająć poważne stanowisko w Hiszpanji, został zagrożony zupełnem sparaliżowaniem z powodu trudności dewizowych. Obecnie niektóre nasze firmy, które za ostatnie dostawy mają w Hiszpanji uwięzione znaczne należności, nie są w stanie eksportować tam dalej jaj, z powodu trudności kredytowych. Obecnie od dnia załadowania jaj do chwili otrzymania z Hiszpańji należności mija około 2 miesięcy, co słabym finansowo eksporterom nie pozwala na stałość dostaw. Poprawę tych niezwykle ciężkich warunków pracy eksportowej zapewniłoby zaliczkowanie towaru przez banki polskie, na podstawie okazanego wtórnika listu przewozowego.

Niemcy. Ustawa z 20 grudnia 1933 r. o obrocie jajami postanawia, iż wszystkie jaja bądź pochodzenia krajowego, bądź zagranicznego mogą być wprowadzone do obrotu handlowego tylko za pośrednictwem jajczarskiej centrali państwowej. To znaczy, że ani producent, ani importer nie może bezpośrednio odstępować jaj innemu sprzedawcy, lecz, że tranzakcja winna być dokonana za pośrednictwem państwowej centrali jajczarskiej.

Producentowi natomiast przysługuje prawo sprzedaży jaj bezpośrednio spożywcy; tę ilość, której producent nie sprzeda spożywcy, musi zaofiarować centrali jajczarskiej Jaja, które już raz przeszły przez państwową centralę nie podlegają żadnym ograniczeniom. Prawdopodobnie jaja kacze nie będą podlegały ograniczeniom ustawy, za czem przemawia treść umowy handlowej niemiecko-holenderskiej, w której jest mowa tylko o jajach kurzych.

Jedno z najważniejszych postanowień ustawy zawiera § 5, gdyż Ministrowi Wyżywienia nadaje uprawnienia wyznaczania oceny. W rozporządzeniu z 21 grudnia 1933 r. o wykonaniu omawianej ustawy postanowiono, iż ceną przyjęcia jest cena dzienna jaj, które mają być przyjęte przez centralę z miejsca produkcji albo z granicznej stacji niemieckiej — z doliczeniem do niej cła.

Jednocześnie należy oczekiwać doniosłych zmian w kształtowaniu cen jaj, gdyż ceny przyjęcia i zbytu będą ustalane przez państwową centralę jajczarską.

Nieustalenie kontyngentu jaj kurzych w układzie handlowym niemiecko-holenderskim zdaje się przemiawać zatem, że państwowa centrala jajczarska pomyślana jest jako instrument w ręku rządu niemieckiego do dowolnego regulowania importu jaj, zależnie od chwilowych konjunktur polityczno-gospodarczych.

Holandja. Niemiecko-holenderski układ handlowy z 15 grudnia 1933 r. z ważnością do końca r. 1934, obowiązujący do czasu ratyfikacji tymczasowo już od 1 stycznie 1934 r., ustala opłatę celną za 1 q. jaj kurzych i kaczych importowanych do Niemiec z Holandji w wysokości 30 RM. W roku 1933 cło to wynosiło do końca września — za jaja świeże 40 RM., zaś dopiero od 1 października 30 RM. Tylko te jaja kurze będą mogły być oclone w Niemczech i dopuszczone do wolnego obrotu, których import opierać się będzie na certyfikatach odbioru. Certyfikaty odbioru jaj kurzych będą z reguły wydawane przez Niemcy tylko na takie jaja holenderskie, które odpowiadają przepisom niemieckiego rozporządzenia o dobroci i wadze niemieckich klas handlowych G 1 S, G 1 A lub G 1 B, czyli będą jakościowo bez zarzutu o komorze powietrznej niegłębszej jak 5 mm i o wadze ponad 65 gr. (S), 60—65 gr. (A), 55—60 gr. (B). Dla holenderskich jaj kurzych, odpowiadających niemieckiej klasie handlowej G 1 C (wagi 50—55 gr.) będą wydawane certyfikaty przyjęcia z zastrzeżeniem, że jaja takie będą mogły być wprowadzone do obrotu w niemieckim obszarze celnym tylko w czasie od 1 stycznia do 28 lutego i od 1 września do 31 grudnia 1934 r.

Co do jaj kaczych postanowiono, iż stawka celna 30 RM. obowiązuje tylko dla 90% tej kwoty jaj kaczych, która została w r. 1932 sprowadzona z Holandji do Niemiec. Kwota ta wynosiła 30.000 q. Nie ustalono natomiast ilości jaj kurzych, które będą mogły być sprowadzone do Niemiec z Holandji.

Ponieważ jaja odpowiadające niemieckiej klasie handlowej C (50—55 gr.) będą mogły być do Niemiec sprowadzone w r. 1934 po cle ulgowem tylko w miesiącach styczniu i lutym oraz od września do końca grudnia, odpada możność eksportowania jaj do Niemiec—po cle ulgowem z państw traktatowych Europy wschodniej w okresie głównego sezonu, t. j. od marca do końca sierpnia. Natomiast państwa traktatowe o produkcji jaj ciężkich, jak Danja i inne, które korzystają z klauzuli największego uprzywilejowania mają możność eksportowania jaj do Niemiec przez cały rok.

Nowy układ handlowy niemiecko-holenderski nie wprowadził żadnych zmian w stawkach celnych na jaja konserwowano-chłodzone lub wapnowane, — i stawka ta nadal obowiązuje wedle wymiaru cła autonomicznego w wysokości 70 RM. za 100 kg.

W omawianym układzie uderza brak określenia kwoty kontyngentowej jaj kurzych, które można będzie sprowadzić do Niemiec z Holandji. O kwocie przywozu jaj do Niemiec decydować będzie zapotrzebowanie, — które na mocy ustawy z dnia 20 grudnia 1933 r. o obrocie jajami — będzie ustalane przez centralę państwową dla spraw obrotu jajami.

Notowanie cen za jaja z Polski na rynkach zagranicznych loco wagon lub skład importera.

Kraj	W czasie od 16 do końca grudnia 1933 r.		W analogicznym okresie czasu r. 1932
Anglja	za 120 jaj	51/52 kg. 8 szyl. i 3 pensy do 8/6 M. 6 „ i 6 pensów Z chłodni: 51/54 kg. 7/— 7/9 48/51 „ 6/6 — 7/— M 6/3	51/54 kg 10/6 48/51 „ 10/3 M „ 9/— Z chłodni: 51/54 kg. 10/— Z wapna 48/51 kg. 10/4
Austrja	za 1 jajo	51/52—53/54 kg 16—16½ gr. austr. Z wapna 11½ do 12 gr. austr.	12¾—15 gr. aus. Wapnowane: 12¼ gr.
Czechosłowacja	za 1440 jaj	Nie notowano	Nie notowano
Francja	za 1000 jaj	51/52 kg. 600—620 franków 53/54 „ 620—640 „	51/54 kg 590—650 fr.
Hiszpanja	za 100 jaj	Nie notowano	Nie notowano
Niemcy	za 1 jajo	Nie notowano	Nie notowano
Szwajcarja	za 100 jaj	Nie notowano	Nie notowano
Włochy	za 100 jaj	51/52 kg.: 47—49 lirów 53/54 kg.. 48—50 „ Z chłodni. 51/54 kg. 33—35 lir.	51/54 kg 38—40 lirów

J. V.

Rynek maślarski.

Sytuacja rynkowa w początkach grudnia przedstawiała się analogicznie do sytuacji drugiej połowy listopada. Dość znaczna, jak na sezon zimowy, podaż masła znajdowała słaby stosunkowo zbyt po cenach zł. 3.15—3.25 za 1 kg. I gat. Apatyczny nastrój rynku potęgował bardzo słaby wywóz masła zagranicę. Mleczarstwo nasze zostało poszkodowane przez reorganizajcę podaży i zbytu masła w W. M. Gdańsku. Wydane przepisy podyktowane zostały niemal wyłącznie względami politycznemi, mają one na celu uniemożliwienie zbytu produktów mleczarskich polskiemu włościaństwu oraz daleko idące utrudnienie dostaw tych artykułów polskiemu mleczarstwu. Z pewnych zdecydowanych już przez W. M. Gdańsk zarządzeń można łatwo wywnioskować, że przeprowadzona reorganizacja odda większość dostaw masła do Gdańska wyłącznie niemieckim mleczarniom, reprezentowanym przez znane powszechnie związki na Pomorzu, a zwłaszcza w Grudziądzu.

Nadzieje na poprawę sytuacji rynkowej w okresie przedświątecznym naogół zawiodły. Poważne organizacje, które corocznie w tym czasie likwidowały znaczne zapasy masła, przygotowane w poprzednich miesiącach, w ubiegłym okresie świątecznym sprzedały niewielkie ilości. Nawet dość pomyślna konjunktura na Ślązku okazała się zbyt krótkotrwałą, by mogła zaważyć na szali sytuacji rynkowej. Nic dziwnego przeto, że rzucone na rynek ilości masła przekroczyły skromne w obecnych czasach zapotrzebowanie, dając w rezultacie kolosalną zniżkę cen. Ceny, które jak wspomnieliśmy utrzymywały się na poziomie około zł. 3.20 za kg. a w niektórych rejonach nawet na nieco wyższym, spadły pod koniec grudnia do zł. 2.40. Do czasu wznowienia poważniejszego eksportu nie należy liczyć na większą poprawę cen.

Niemcy. Eksport masła polskiego do Niemiec w grudniu był właściwie likwidacją resztek zaświadczeń eksportowych, zawczasu nagromadzonych przez niektóre firmy. Znaczenie jego tem samem było minimalne. W prasie fachowej pojawiły się dość ostre słowa krytyki systemu podziału zaświadczeń, tem więcej zasługujące na uwagę, że zdaniem np.: „Tygodnika Mleczarskiego", który oparł się na danych statystycznych niemieckich, nie wykorzystaliśmy około 800 beczek masła, to znaczy około 40.000 kg. Sprawa tych zarzutów winna być dokładnie wyjaśniona. Jeśli chodzi o sam system podziału kontyngentu na masło do Niemiec, to winna być dokonana jego rewizja o tyle, że kontyngenty należałoby przydzielać tylko tym firmom, o których wiadomo, że eksport prowadzą starannie i stale bez względu na konjunkturę.

Sytuacja na rynku niemieckim była w grudniu słabsza niż oczekiwano. Wprawdzie ceny faktycznie osiągane były znacznie wyższe od oficjalnych notowań, jednak charakteryzowała ich duża zmienność.

Zgodnie z zapowiedziami rząd niemiecki przystąpił do reformy swojego rynku mleczarskiego i jajczarskiego. W „Reichsgezetblatt" Nr. 145 z dnia 21 grudnia zostały ogłoszone ramowe zaasdy organizacji handlu produktami mleczarskiemi i jajami, uchwalone w dniu 20 grudnia. Nowe te zarządzenia włączone zostaną, jako część organiczna, do ogólnej organizacji rynku płodów rolnych.

Według ogłoszonego rozporządzenia o „handlu przetworami mlecznemi", którego celem ma być stabilizacja cen, import tych wszystkich produktów mleczarskich, które nie są wytwarzane w Niemczech w dostatecznej ilości, musi być włączony do ogólnego planu. Kontyngenty przywozowe dla masła, które skończyły się w r. 1933 mają być skasowane. Zamiast kontyngentów mają być wprowadzone nowe zarządzenia bardziej elastyczne niż schematyczne kontyngentowanie, bardziej odpowiadające we wszystkich szczegółach zapotrzebowaniu rynku i niemieckim interesom eksportowym. Ta nowa handlowo-polityczna tendencja znalazła już swój wyraz w zawartym niedawno traktacie niemiecko-holenderskim.

W przyszłości „Reichsstellen" dla poszczególnych produktów mleczarskich mają statystycznie stwierdzać ilości, które w poszczególnych miesiącach winny być sprowadzone z zagranicy dla uzupełnienia własnej niemieckiej wytwórczości. W odpowiedniej wysokości wydawane będą przez „Reichsstelle" — „Uebernahmescheine", które umożliwią importerowi sprowadzanie jaj i przetworów mlecznych z zagranicy. Przez wydaawnie „Uebernahmscheine" — i przez użycie wszelkich środków, które przeszkadzać będą wwozowi produktów mleczarskich i jaj z zagranicy, „Reichsstelle" mają oddziaływać na ceny dla odbudowy „zdrowego niemieckiego rolnictwa". W najbliższym czasie ma być ogłoszone rozporządzenie wykonawcze, dotyczące handlu masłem, przetworami mlecznemi i jajami, które zacznie funkcjonować z chwilą zaniechania systemu kontyngentów. Niemieckie czynniki urzędowe zapewniają, że żadna gałąź handlowa a nawet handel komisowy nie będą powyższymi przepisami zagrożone w swym rozwoju. Potwierdzeniem tych obietnic jest zapewnienie, że „Reichsstellen" nie będą tworzyć żadnych składów i, że wszytkie tranzackje sprzedaży będą u nich tylko buchalteryjnie przeprowadzone.

Narazie przyjęto prowizoryczny kontyngent na styczeń w wysokości przeciętnej miesięcznej roku ubiegłego. Polska tem samem ma prawo wywieźć w styczniu do Niemiec 1.500 q.

Z naszej strony trzeba zauważyć, że centralizacja handlu i importu przetworów mlecznych, którą Niemcy zamierzają wprowadzić, grozi bardzo niebezpiecznemi konsekwencjami. Przykład centralizacji importu masła w Szwajcarji jest tego najlepszym dowodem. Cyfry wywozu wielu naszych artykułów rolnych za dwa ostatnie lata wskazują, że eksport ich do Niemiec spadł do nieznacznych rozmiarów. W razie praktycznego zastosowania ostatnio uchwalonych zarządzeń, Niemcy przestaną być w krótkim czasie atrakcyjnym rynkiem zbytu dla wielu naszych płodów rolnych, a zwłaszcza dla przetworów mleczarskich i jaj. Na moment ten winno się zwrócić uwagę przy nadchodzących rokowaniach o traktat handlowy polsko-niemiecki.

Francja. Utrudniony zbyt masła na rynku niemieckim zwrócił uwagę naszych eksporterów na możliwości eksportowe do Francji. W grudniu zostało przeprowadzone kilka tranzakcyj eksportowych z Franjcą, między innemi sprzedano dość znaczną partję masła do Strasburga.

Czechosłowacja. Od dnia 10 grudnia obowiązuje nowa stawka celna na masło świeże solone lub topione, które wynosi obecnie Kc. 210 za 100 kg. brutto. Równocześnie traci moc obowiązującą rozporządzenie ministra finansów z dnia 5 września b. r. — Przedłużane od kilku miesięcy prowizorja handlowe świadczą o trudnościach na jakie napotykają rokowania o zawarcie nowego traktatu z Czechosłowacją.

Inne rynki. Rynek belgijski i angielski nadal nie wchodziły w grudniu w rachubę ze względu na bardzo niekorzystny układ cen. Ostatnio zawarte porozumienie handlowe ze Szwajcarją, jeśli chodzi o masło nie przynosi właściwei żadnej zmiany na lepsze. Rząd szwajcarski bezwzględnie opowiedział się za utrzymaniem centralizacji zakupu masła w rękach „Butyry". Na wznowienie wywozu masła do Szwajcarji będziemy mogli liczyć, praktycznie rzecz biorąc, dopiero wtedy, gdy sytuacja na światowym rynku serowarskim się poprawi, a szwajcarskie mleczarnie przestawią się z produkcji masła na wyrób serów.

Rok 1934 przyniesie prawdopodobnie zwiększenie produkcji masła i jego podaży. Jeśli się zważy, że ceny dziś w zimie przy lada niepowodzeniu konjunkturalnem łatwo spadają z zł. 3.20 na zł. 2.40 za 1 kg., to w lecie, jeśli się zbyt masła naszego nie poprawi, sytuacja może być bardzo przykra. Znalezienie rynków zbytu dla naszego masła jest zagadnieniem pierwszorzędnej wagi. — Punkt ciężkości zagadnienia zbytu masła leży, jak się zdaje, w premjowaniu. Przy odpowiedniej pomocy finansowej eksporterzy bez trudu znajdą rynki zbytu. Dla przykładu wymienić można Anglję, Francję, Belgję i inne, gdzie z łatwością moglibyśmy uplasować znaczne nadwyżki produkcyjne. Reaktywowany eksport masła przy pomocy elastycznych premij winien w rezultacie ustabilizować cenę krajową na poziomie około zł. 3 za 1 kg., którą można uważać za względnie rentowną dla mleczarstwa. Ewentualne decyzje w tym kierunku nie powinne być traktowane jako jakieś „novum", bowiem inne państwa zwłaszcza bałtyckie oddawna stosują politykę gwarantowanej ceny masła.

Z kwestją eksportu masła wiąże się sprawa jego standaryzacji. Dziś obowiązujące przepisy spełniły już swe zadanie, tak, że należałoby je uzupełnić postanowieniami o podziale masła na poszczególne gatunki. Rozbudowane przepisy standaryzacyjne powinny w konsekwencji poprawić jakość wywożonego towaru (premjować należałoby tylko I i II gat.) i dać lepsze ceny, tem samem zmniejszyć koszt premjowania.

Warszawa		Berlin		Kopenhaga		Londyn	
Wyborowe I gatunek za 1 kg w zł.		I gat. za 50 kg w RM.		Notowania rozliczeniowe mleczarń za 100 kg w kor. duńskich		Masło bałtyckie za 1 cwt w sh.	
data	cena	data	cena	data	cena	data	cena
25/11	3.50	1/12	126	10/12	192	2/12	86.—
12/12	3.60			14/12	198		
23/12	3.40			21/12	180		
29/12	2.70			28/12	166		
31/12	2.40						

J. J.

Rynki rybne.

Grudzień stanowi na rynku rybnym okres normalnego ożywienia ze względu na przypadające w tym miesiącu święta Bożego Narodzenia. Bieżący okres sprawozdawczy zaznaczył się znacznem skurczeniem rynku. Mimo mniejszej podaży ryb stawowych ze względu na niepomyślną tegoroczną kampanję hodowlaną, mimo wczesnego przerwania jesiennych połowów jeziorowych wskutek stosunkowo wczesnych mrozów, ceny do tygodnia przedświątecznego nie wykazały większej zwyżki. Czynnikiem niewątpliwie pogarszającym sytuację na rynku był znaczny import ryby rosyjskiej, której na sam tylko rynek warszawski zapowiedziano na okres świąteczny kilkanaście wagonów. Podkreślić poza tem należy, że trwające mrozy pozwoliły dzięki wzmocnieniu się powłoki lodowej na rozpoczęcie zimowych połowów pod lodem. Zaopatrzenie zatem rynku w rybę jeziorową, bardzo poszukiwaną w okresie świąt było duże, podaż ryb stawowych była natomiast znacznie utrudniona ze względu na zbyt niską temperaturę, która powodowała duże trudności przy wydawaniu ryby z zimochowów i przy transporcie. Rynek w dalszym ciągu różniczkuje ceny w zależności od wielkości ryby, jakkolwiek drobna ryba w detalu w okresie świąt miała stosunkowo dobrą cenę.

Ceny hurtowe karpia w zł. za 1 kg.

Rynek		24.XI	1.XII	8.XII	15.XII
Brześć n/B.		1,20	—	—	—
Kraków		—	—	—	1,80—2,—
Lwów		—	1,70—2,—	—	—
Warszawa	a	1,45—1,60	1,90—2,10	1,60—1,80	1,80—2,—
	b	1,25—1,35	1,60—1,80	1,40—1,50	1,50—1,60
	c	1,10—1,20	1,45—1,55	1,25—1,35	1,30—1,40
Wilno		—	1,55—1,75	—	—

Ceny detaliczne ryb w zł. za 1 kg.

Rynek	Data	Karp żywy		Karaś żywy		Lin żywy		Szczupak żywy		Sandacz jezior.		Leszcz		Okoń		Drobnica		Sandacz rosyj.	
Brześć n/B.	24.XI	1.4	—	—	—	—	—	1.4	—	—	—	—	—	—	—	0.8	—	—	—
„	1 XII	1.4	—	—	—	—	—	1.4	—	—	—	—	—	—	—	0.8	—	—	—
Bydgoszcz	18.XI	2.2	—	1.7	—	2.2	—	2.2	—	—	—	1.4	—	—	—	0.75	—	—	—
„	25.XI	2.2	—	1.7	—	2,2	—	2.2	—	—	—	1.4	—	—	—	0.75	—	—	—
„	2.XII	2.2	—	1.55	—	2.—	—	2.—	—	—	—	1.3	—	—	—	0.55	—	—	—
„	9.XII	2.2	—	1.55	—	2.—	—	2.—	—	—	—	1.3	—	—	—	0.55	—	—	—
Kraków	18.XII	2.2	2 4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Lwów	1.XII	2.4	—	—	—	1.8	2.—	2.—	3.—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Poznań	22.XI	2.2	—	1.2	1.8	1.8	2.4	1.8	2.4	—	—	1.4	2.—	1.6	—	—	—	—	—
„	29.XI	2.—	—	1.2	1.8	1.8	2.4	1.8	2.4	—	—	1.4	2.—	1.6	—	—	—	—	—
„	16.XII	2.4	—	1.2	1.8	1.8	2.4	1.8	2.4	—	—	1.5	1.8	1.6	—	—	—	—	—
„	13.XII	2.—	2.4	1.2	1.8	1.8	2.4	1.8	2.4	—	—	2.4	1.8	2.6	—	—	—	—	—
Toruń	25.XI	2.—	2.2	1.8	2.—	1.8	2.—	1.8	2.—	3.6	4.—	1.6	1.8	1.4	1.6	0.8	—	—	—
„	12.XII	2.—	—	2.—	2.4	2.—	—	2.2	2.4	3.—	3.4	1.6	1.8	0.8	1.—	0.6	0.8	—	—
„	13.XII	2.4	—	2.4	—	2.6	—	2.4	2.6	4.—	—	2.—	—	1.—	—	0.8	1.—	—	—
Warszawa a	24.XI	1.9	2.—	3.—	4.—	2.5	3.—	1.8	2.2	—	—	—	—	—	—	—	—	2.4	—
b		1.6	1.8	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
c		1.4	1.6	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„	1.XII	2.2	2.75	3.5	—	—	—	2.2	3.—	—	—	—	—	—	—	—	—	3.—	—
„ a	8.XII	2.—	2.4	3.—	3.5	2.4	2,8	2.—	2.5	—	—	—	—	—	—	—	—	3.—	—
b		1.8	2.—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
c		1.4	1.6	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ a	15.XII	2.3	2.5	4.—	4.2	2.5	3.—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2.6	2.6
b		1.8	2.2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
c		1.5	1.8	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Wilno	1.XII	1.8	2.—	—	—	—	—	2.—	2.4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„	29.XII	2.4	2.5	—	—	2.2	2.5	2.8	3.—	—	—	2.60	3.—	—	—	—	—	2,8	—

a powyżej 800 gr., b — od 500 gr. do 800 gr., c — poniżej 500 gr.

Obroty handlu zagranicznego rybami w listopadzie 1933 r. wynosiły: w przywozie kg 5.651.000 wartości zł. 2.251.000, w wywozie kg. 204,800 wartości zł. 240.000.

Wobec października 1933 r. przywóz wykazał wzrost o kg. 1.020.900 wartości zł. 607.000, wzrósł jednak i wywóz o kg. 145.200, wartości zł. 149.000. Uwzględniając, że w ogólnej cyfrze przywozu ca 98% stanowią śledzie, które w przywozie ryb musimy traktować odrębnie, pozostała suma łącznie z rybami wędzonemi i konserwami w sumie kg. 80,300 wartości zł. 225,000 nie przekracza ilości wywozu.

Poszczególne pozycje przywozu w listopadzie r. ub. kształtowały się w sposób następujący. Ryb morskich niewymienionych przywieziono kg. 900 wartości zł. 1.000. Przywozu karpi nie notowano wcale, należy się spodziewać, że nie będzie on notowany do początku roku 1934, ze względu na wyczerpanie kontyngentu, udzielonego na r. 1933. W przeciwieństwie do tego przywóz sandaczy wyniósł w omawiany mmiesiącu kg. 30.000 wartości zł. 30.000, przywóz innych ryb słodkowodnych wyniósł kg. 6,700 wartości zł. 5.000. Tak sandacze, jak i inne ryby słodkowodne, które stanowią prawie wyłącznie leszcze, przywiezione były z Rosji. Łososi wędzonych przywieziono kg. 800 wartości zł. 3.000. Innych ryb morskich wędzonych, suszonych i solonych przywieziono kg 2.500 wartości zł. 3.000. Przywóz śledzi mrożonych stanowi kg 295.900 wartości zł. 102.000. Śledzi solonych kg, 5.259.100 wartości zł. 1.908.0000, śledzi wędzonych kg. 15.700 wartości zł. 16.000. Przywóz konserw rybnych wyniósł kg. 40.300 wartości zł. 93.000.

W wywozie stosunkowo znaczną pozycję stanowiły łososie świeże, których wywieziono kg. 115.200 wartości zł. 33.000. Z sumy tej kg. 20.000 wartości zł. 90.000 wywieziono do Niemiec, kg. 4.200 wartości zł. 19.000 do Szwajcarji, kg. 1.000 wartości zł. 5.000 do Szwecji. Wywóz karpi wyniósł kg. 800 wartości zł. 1.000, wywóz ryb słodkowodnych oddzielnie niewymienionyc hkg. 1.000 wartości zł. 1.000. Łososi wędzonych wywieziono kg. 2.000 wartości zł. 8.000, innych ryb morskich kg. 7,900, wartości zł. 10.000. ŚŚledzi mrożonych wywieziono kg. 19.500 wartości zł. 7.000. Jedną z większych pozycyj wywozu stanowiły również raki, których wywieziono kg. 25.900 wartości zł. 38.000. Z ilości tej kg. 19.200 wartości zł. 25,000 wywieziono do Niemiec i kg. 6,700 do Francji. Podkreślić należy znacznie wyższe ceny uzyskiwane w r. b. na rynku francuskim.

E. I.

KRONIKA KRAJOWA.

Polsko-szwajcarska umowa handlowa.

Dnia 22 grudnia 1933 r. zakończono prowadzone od trzech miesięcy rokowania handlowe polsko-szwajcarskie, parafując teksty dodatkowej umowy do konwencji handlowej z dnia 26 czerwca 1922 r.

Ostatecznemu podpisaniu umowy stanęły na przeszkodzie względy techniczne, po których załatwieniu należy się spodziewać ostatecznego podpisania umowy i wejścia jej w życie, co powinno nastąpić w ciągu najbliższych tygodni.

Parafowane w Bernie Szwajcarskim dn. 22 ub. m. teksty stanowią jednak istotną treść zawartego układu i już teraz nasuwa się możność ich pobieżnego chociażby zilustrowania, szczególnie jeśli chodzi o możliwości eksportu rolniczego na rynek szwajcarski. Rynek ten, aczkolwiek ilościowo mało stosunkowo pojemny przedstawia dość duże zainteresowanie dla polskiego eksportu, jako rynek o wysokim poziomie cen oraz jako jeden z niewielu o mocnej i niepodlegającej reglamentacji walucie.

Powyższe walory rynku szwajcarskiego osłabia jednak bardzo rygorystyczna reglamentacja importu, stosowana przez rząd Szwajcarski w celu utrzymania cen wewnętrznych na najwyższym bodaj w całym świecie poziomie, gwoli utrzymania rentowności tamtejszego rolnictwa. Reglamentacja ta polega z jednej strony na tem, że przeważna część artykułów rolniczych jest w Szwajcarji skontyngentowana i wysokość udzielanych kontyngentów jest bardzo ograniczona, z drugiej zaś strony przy stosunkowo niskiej taryfie celnej stosowane są dodatkowe opłaty importowe, zmieniane a raczej podwyższane prawie z dnia na dzień w celu powstrzymania importu i utrzymania cen na odpowiednio wysokim poziomie.

W tych warunkach uzyskanie możliwości eksportowych dla polskich artykułów rolniczych było niezmiernie utrudnione i nie mogło być mowy o powrocie do tych możliwości eksportu, które miały miejsce w latach 1929 względnie 1930.

Usiłowania delegacji polskiej poszły zatem w kierunku uzyskania największych kontyngentów w tych artykułach, w których system reglamentacyjny szwajcarski nie jest jeszcze dotąd zbyt rygorystyczny, jednocześnie delegacja zrezygnowała z uzyskania kontyngentów na te artykuły, których eksport w związku z polityką reglamentacyjną szwajcarską okazałby się problematyczny. Przykładem tego ustosunkowania się delegacji polskiej jest masło. Import tego artykułu do Szwajcarji pozostaje w ręku centrali importu masła tak zw. „Butyry", czyli faktycznie jest zmonopolizowany. Kontyngent uzyskany przez Polskę, układem z dn. 8 maja 1932 r., w wysokości 18.000 q. nie został zupełnie wykorzystany z tej prostej przyczyny, że „Butyra" nie kupowała masła pochodzenia polskiego, pokrywając swoje zapotrzebowanie na innych rynkach. W obecnym układzie Polska będzie korzystała z klauzuli największego uprzywilejowania przy imporcie masła do Szwajcarji. Klauzula ta umożliwiła wolną konkurencję przy oferowaniu masła centrali importowej szwajcarskiej i o ile cena i jakość okażą się korzystne, import masła polskiego może być ilościowo równy importowi państwa najwięcej w tym względzie uprzywilejowanego.

Analogiczną klauzulę uzyskano w sprawie importu ziemniaków konsumcyjnych. W ubiegłych latach Polska była jednym z poważniejszych dostawców tego artykułu na rynek szwajcarski. Ostatni jednak rok wykazał rekor-

dowy wprost zbiór ziemniaków w Szwajcarji, dając 1 miljon quintali nadwyżki w porównaniu z przeciętną zbiorów z ostatnich lat. W tych warunkach oczywiście nie mogło być mowy o uzyskaniu poważniejszego kontyngentu na ziemniaki, których import jest zresztą w Szwajcarji reglamentowany w swoisty sposób. Mianowicie pozwolenia na import jednego wagonu ziemniaków konsumcyjnych udzielone są tym importerom, którzy wykażą się zakupem 20 wagonów ziemniaków na rynku wewnętrznym. Sprawa eksportu ziemniaków konsumcyjnych została zatem załatwiona w ten sposób, że pozwolenia na import ziemniaków z Polski będą udzielane importerom, którzy zgłoszą odnośne zapotrzebowanie w granicach ogólnego systemu reglamenacyjnego, jaki istnieje lub będzie obowiązywał w Szwajcarji. Stanowi to pozorne uzależnienie się od importerów, siłą rzeczy jednak istnieje ono przy wszystkich innych artykułach, wobec obowiązującego w Szwajcarji systemu udzielania pozwoleń importowych. Niemniej jednak uniezależniając import ziemniaków, jako artykułu wybitnie sezonowego od sztywnej zasady trymestralnego rozdziału kontyngentów, należy mieć nadzieję, że dotychczasowe tradycje obsyłania rynku szwajcarskiego ziemniakami polskiego pochodzenia dadzą w tym wypadku możność jaknajwiększego wyzyskania tych możliwości eksportowych, które jeszcze na tym rynku istnieją.

Jeśli chodzi o ziemniaki sadzeniaki, to Polska musiała podzielić los wszystkich państw importujących ten artykuł do Szwajcarji, która obniżyła dotychczasowy import o 50%. Przyznany Polsce kontyngent jest zatem w roku bieżącym zmniejszony o 50%.

W dziale eksportu bydła zawarty układ daje Polsce klauzulę największego uprzywilejowania.

Wreszcie jeśli chodzi o import płatków ziemniaczanych, co miało specjalnie ważne znaczenie, wobec tego, że eksport tego artykułu był ostatnio wyłącznie kierowany na rynek szwajcarski, to wobec ogromnych zbiorów, o czem wyżej mowa i usiłowania sfer rolniczych szwajcarji zahamowania hodowli inwentarza, na który brak obecnie zbytu, uzyskany kontyngent wynosi zaledwie ¼ eksportu płatków ziemniaczanych z 1932 r. Niemniej przeto uzyskano gwarancję, że z chwilą odprężenia sytuacji na rynku pasz węglowodanowych, wywołanej nadmiernym zbiorem ziemniaków, sprawa ewentualnego podwyższenia kontyngentu na płatki ziemniaczane może być przedmiotem dodatkowych pertraktacyj.

W pozostałych artykułach rolniczych, uzyskane drogą omawianego układu kontyngenty w zasadzie w nieznacznym stopniu odbiegają od poziomu eksportu z 1932 r.

Przeszczowanie listy kontyngentów udzielonych Polsce przez Szwajcarję według cen jednostkowych statystyki polskiej z 1932 r. daje nam kwotę 14,075,000 zł., eksport artykułów rolniczych, szacowany tą samą metodą, daje nam kwotę 9.429.000 zł. Ponadto zawarty układ obejmuje listę towarów, co do której uzyskano gwarancję eksportu określonej ich ilości w razie skontyngentowania, na ogólną wartość 1,800.000 zł., w czem na artykuły rolnicze — 800.000 zł.

Wreszcie w układzie obie strony udzieliły sobie wzajemnych gwarancyj co do przywozu artykułów dotąd nieskontyngentowanych, w razie ich przyszłego skontyngentowania.

Wartość eksportu polskiego możliwego do zrealizowania nawet w razie skontyngentowania wszystkich importowanych do Szwajcarji artykułów wynosi, według cen jednostkowych z 1932 r. 3.815.000 zł., w czem wartość eksportu artykułów rolniczych — 834.000 zł. Ogólna zatem, szacunkowa suma możliwości eksportowych z Polski do Szwajcarji, stworzonych na podstawie omawianego układu wynosi zł. 19.725.000 zł., w czem wartość eksportu rolniczego — 11.093.000 zł. Należy zaznaczyć, że wartość zagwarantowanego eksportu artykułów dotąd nieskontyngentowanych wynosi 3.341.000 zł., w tem artykuły rolnicze 441.200 zł. W tych pozycjach Polska posiada jeszcze nieograniczone możliwości rozwojowe eksportu, przez co ogólna suma eksportu może się zwiększyć.

Porównanie dwuch ostatnich cyfr możliwości eksportowych w artykułach dotąd nieskontyngentowanych pomiędzy sobą i z cyfr wartości eksportu artykułów skontyngentowanych, daje nam obraz trudności, które nasuwały się przy usiłowaniu utrzymania naszego stanu posiadania w eksporcie z lat ubiegłych.

Jeżelibyśmy porównali szacunek eksportu na rok 1934 z eksportem w 1933 r., który za 3 kwartały dał 11.516.000 zł., a zatem teoretycznie za cały rok 15.353.000 zł., to nowo zawarty układ daje nam możliwości zwiększenia eksportu o przeszło 4 miljony złotych.

Uregulowanie obrotu zwierzętami gospodarskiemi i drobiem oraz obrotu hurtowego mięsem.

Wobec projektu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. w sprawie uregulowania obrotu zwierzętami gospodarskiemi i drobiem oraz obrotu hurtowego mięsem (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 639) Związek Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. zajmował stanowisko pozytywne, uznając, iż wspomniane rozporządzenie w bardzo poważnym stopniu może przyczynić się do unormowania tej dziedziny obrotu handlowego.

Zajmując tego rodzaju stanowisko Związek Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. wychodził jednak już wówczas z założenia, że projektowane przepisy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. tylko wtedy wydadzą korzystne rezultaty, o ile będą oględnie stosowane oraz o ile będzie im towarzyszyła akcja czynników rządowych oraz sfer gospodarczych, mająca na celu całkowitą organizację rynku wewnętrznego w danej dziedzinie.

Odpowiedzi na ankietę rozesłaną przez Związek na tle kwestjonarjusza Ministerstwa Przemysłu i Handlu w sprawie przepisów wykonawczych do rozporządzenia z dnia 27 października 1933 oraz badania przeprowadzone w tym zakresie potwierdziły raz jeszcze powyższy pogląd.

Bardzo znaczna różnorodność stosunków gospodarczych oraz struktury obrotu handlowego zwierzętami gospodarskiemi, drobiem oraz mięsem w znacznym stopniu utrudnia opracowanie jednolitych dla całego państwa szczegółowych norm, regulujących obrót wspomnianemi artykułami. Z tego względu opracowanie tego rodzaju norm, o ile mają one być celowo i właściwie pomyślane

powinna poprzedzić dokładna analiza stosunków gospodarczych, panujących w poszczególnych częściach kraju, aby można było już obecnie wyciągnąć wyraźne i istotne wnioski, w jakim kierunku ma iść opracowanie wszystkich wspomnianych norm i na jakich zasadach powinny być one oparte. Następnie, o czem już wspominaliśmy powyżej, korzystanie w całej rozciągłości z przepisów rozporządzenia z dnia 27 października 1933 r. będzie mogło, dopiero wówczas mieć miejsce, gdy zostaną przeprowadzone niektóre prace mające na celu organizację rynku wewnętrznego w danym zakresie.

W związku z powyższem, wydaje się, iż w pierwszym rzędzie na podstawie postanowień rozporządzenia z dnia 27 października 1933 r. powinny być powołane specjalne międzyizbowe komisje wojewódzkie, których zadaniem będzie całkowite przygotowanie ich terenu działania (teren województwa) do wprowadzenia w życie przepisów rozporządzenia. Komisje te powinny przedewszystkiem bardzo dokładnie zbadać stosunki handlowe panujące w dziedzinie obrotu zwierzętami gospodarskiemi, drobiem oraz mięsem na terenie owjewództwa, z badań tych wyciągnąć wnioski, zmierzające w kierunku formułowania i realizacji przepisów wykonawczych do rozp. z dn. 27. X. 1933 r. (aby wydały korzystne dla życia gospodarczego rezultaty, przyczyniając się do istotnego unormowania obrotu handlowego w danej dziedzinie) oraz przeprowadzić pewne prace w dziedzinie organizacji rynku wojewódzkiego w omawianym zakresie.

Ponadto wydaje się, iż byłoby wskazane równoczesne przeprowadzenie prac przez izby przemysłowo-handlowe, mających na celu organizację i selekcję elementu handlujących zwierzętami gospodar-kiemi, drobiem i mięsem.

Zarówno prace wyżej wspomnianych wojewódzkich komisyj międzyizbowych, jak i prace izb prezmysłowo-handlowych w zakresie organizacji oraz selekcji elementu handlujących powinny stać się punktem wyjścia dla wprowadzenia w życie rozporządzenia z dnia 27 października 1933 r., gdyż jak raz jeszcze wypada stwierdzić pozwolą one na dokładne poznanie istniejącego stanu faktycznego, a uwzględniając różnice regjonalne panujące w zakresie produkcji i obrotu zwierzętami gospodarskiemi, drobiem i mięsem, na racjonalną konstrukcję i realizację omawianych przepisów wykonawczych oraz na wszechstronne ujęcie sprawy unormowania rynku wewnętrznego w Polsce w dziedzinie zwierząt gospodarskich drobiu oraz mięsa, które to unormowanie tylko w pewnym ograniczonym zakresie może być uskutecznione przy pomocy norm prawnych.

W szczególności następujące normy szczegółowe powinny być opracowane dopiero w oparciu o dokładne prace projektowanych wojewódzkich komisyj międzyizbowych:

1) Do art. 3 ust. 3.

Ograniczenie handlu domokrążnego, bez uprzedniej organizacji dostatecznej sieci targowisk w kraju (a niejednokrotnie również bez umożliwienia komunikacji ośrodków produkcji z miejscami zbytu), może przyczynić się w obecnej chwili raczej do zahamowania obrotów. Nie należy oczywiście przesądzać korzyści, które może dać ten przepis w przyszłości, gdy zostaną stworzone warunki jego stosowania.

2) Do art. 6.

Nie jest jeszcze w dostatecznym stopniu rozumiana rola, którą mają odegrać w organizacji obrotu targowego pośrednicy targowi i z tego względu wydaje się wskazane nadanie jej właściwego charakteru dopiero po nawiązaniu bliższego i bezpośredniego kontaktu organów samorządu gospodarczego ze sprawami unormowania obrotu zwierzętami gospodarskiemi, drobiem i mięsem.

3) Do art. 5 ust. 3, art. 7, art. 8 ust. 1 i 2, art. 9, art. 10 ust. 1, 2, 4 i 5.

Sprawy unormowania obrotu targowego w Polsce są zbyt skomplikowane zarówno ze względu na dotychczasowy sposób ich traktowania (przedewszystkiem z punktu widzenia interesów fiskalnych gmin) jak i ze względu na różnorodność stosunków gospodarczych w poszczególnych okręgach Polski, aby można je było szybko, a jednocześnie celowo załatwić. Z tego względu opracowanie przepisów, wynikających z wyżej wymienionych artykułów rozporządzenia z dnia 27. X. 1933 r. powinno poprzedzić nawiązanie bezpośredniego kontaktu organów samorządu gospodarczego ze sprawami obrotu targowego za pośrednictwem projektowanych wojewódzkich komisyj międzyizbowych. Dopiero gruntowne prace Komisyj wojewódzkich uwzględniające stosunki regjonalne mogą posłużyć za podłoże do wydania celowych przepisów na podstawie art. 5 ust. 3, art. 7, art. 8 ust. 1 i 2, art. 9, art. 10 ust. 1, 2, 4 i 5 rozporz. z dnia 27. X. 1933 r.

Pośpieszne wydanie przepisów szczegółowych, nie przystsowanych dostatecznie do realnych warunków może raczej doprowadzić do pogorszenia i tak ujemnych stosunków, panujących w dziedzinie obrotu targowego, zwiększając chaos i dezorjentację na rynku.

Wojewódzkim komisjom międzyizbowym powinny być wyznaczone terminy, opracowania poszczególnych zagadnień, wynikających z cytowanych artykułów; zagadnienia te powinny być opracowane w następującej kolejności.

a) projekt wzorowych przepisów mających wejść do regulaminów targowych (art. 7),
b) urządzenie targowisk (art. 8 ust. 1),
c) opłaty targowe (art. 9-ty),
d) notowania cen (art. 10-ty ust. 1, 2 i 5),
e) nomenklatura żywca (art. 10, ust. 4-ty),
f) sprawa powierzania urządzenia i eksploatacji targowisk innym osobom poza gminą (art. 8 ust. 2),
g) sprawa odprzedaży zwierząt w tym samym dniu i na tym samym targowisku oraz sprawa pośredników targowych (art. 5 ust. 3 i art. 6),
h) sprawa ograniczenia handlu domokrążnego (art. 3 ust. 3).

Na razie należy uważać za możliwe i celowe wydanie przepisów wykonawczych dotyczących jedynie niektórych artykułów rozporządzenia, a mianowicie przepisów o następującej treści:

1) Do art. 2 p. a:

„Za producentów rolnych i hodowców, w rozumieniu niniejszego rozporządzenia, należy uważać tych, którzy zajmują się hodowlą zwierząt gospodarskich i drobiu, stanowiąc część składową prowadzonego przez nich (w charakterze właścicieli lub dzierżawców albo też w imieniu właścicieli lub dzierżawców) gospodarstwa wiejskiego i oparta o środki pastewne wyprodukowane w przeważnej mierze w temże gospodarstwie".

2) Do art. 3 ust 2 :

„Sprzedaż przez producentów rolnych poza targowiskiem zwierząt gospodarskich, wymienionych w art. 1 ust. 1 p. a rozporządzenia z dnia 27 października 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 639) w dniu targu oraz w dniu poprzednim i następnym jest dopuszczalna w następujących przypadkach:

a) w razie choroby lub skaleczenia zwierzęcia,

b) o ile sprzedaż zwierzęcia przez producenta następuje bezpośrednio do przetwórni,

c) na spędach, dokonywanych przez producentów, a organizowanych przez organizacje lub spółdzielnie rolnicze".

3) Do art. 4 ust. 1 :

„W związku z brzmieniem art. 4 ust. 1 rozp. z dnia 27. X. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 639) powołuje się w każdem województwie cztero osobowe komisje wojewódzkie, złożone z 1 przedstawiciela właściwej izby rolniczej, 1-go przedstawiciela właściwej izby przemysłowo-handlowej, 1-go przedstawiciela właściwej izby rzemieślniczej oraz przewodniczącego, mianowanego przez wojewodę z pośród kandydatów przedstawionych przez dane izby: rolniczą przemysłowo-handlową oraz rzemieślniczą.

Do zadań komisyj wojewódzkich należy:

1) badanie obrotów na terenie województwa, z punktu widzenia ich racjonalizacji i potanienia kosztów wymiany;

2) podejmowanie i inicjowanie prac, mających na celu organizację rynku na terenie województwa, jak orgazacja komisyj notowań, kas targowych, chłodni, hal targowych i t. p.;

3) wydawanie opinij oraz występowanie z wnioskami do wojewódzkich władz administracji ogólnej w sprawach, dotyczących organizacji danego rynku wojewódzkiego i potanienia kosztów wymiany;

4) współdziałanie z lokalnemi władzami administracji ogólnej w zakresie wykonywania nadzoru na terenie województwa nad przebiegiem i organizacją obrotów oraz nad organizacją targowisk;

5) występowanie z wnioskami do komisji centralnej w sprawie wykonywania przepisów rozporządzenia z dnia 27. X. 1933 r. oraz wydawanie przepisów na jego podstawie.

Wymienione powyżej komisje wojewódzkie działalność swoją na terenie województwa prowadzą przy pomocy oraz za pośrednictwem powoływanych przez siebie komisyj powiatowych lub lokalnych, a tam, gdzie istnieją komisje notowań przy pomocy oraz za pośrednictwem tych ostatnich.

Skład komisyj powiatowych i lokalnych jest analogiczny do składu komisyj wojewódzkich. Zekres działania komisyj powiatowych i lokalnych określa komisja wojewódzka.

Komisja wojewódzka może również powołać, o ile zajdzie tego potrzeba, specjalnych inspektorów, którzy z ramienia komisji będą współdziałali z władzami państwowemi w zakresie wykonywania nadzoru nad obrotem zwierzętami, drobiem i mięsem na terenie województwa oraz nad organizacją targowisk, a ponadto będą prowadzili inne prace zlecone im przez komisję i należące do zakresu jej działalności.

W celu koordynowania działalności komisyj wojewódzkich oraz nadawania kierunku ich pracom zostaje powołana komisja centralna, która stanowi organ opinjodawczy rządu w zakresie organizacji rynku wewnętrznego w danej dziedzinie.

W skład komisji centralnej wchodzą w równej liczbie przedstawiciele izb rolniczych, przemysłowo-handlowych oraz rzemieślniczych. Przewodniczącego komisji centralnej mianuje Minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych.

Komisja Centralna może powołać jednego lub paru inspektorów, którzy z jej ramienia będą współdziałali z władzami państwowemi w zakresie organizacji rynku wewnętrznego zwierząt gospodarskich, drobiu, mięsa oraz będą prowadzili inne prace zlecone im przez komisję".

4) Do art. 4 ust. 1 :

„Bydło rogate, trzoda chlewna i owce przeznaczone do uboju przy wpędzie na targowicę powinny być ważone, a właściciel tych zwierząt lub osoba upoważniona przez włościciela do ich sprzedaży powinien otrzymać kwit, stwierdzający wagę danego zwierzęcia.

Osoby fizyczne lub prawne, obowiązane do utrzymywania targowisk, powinny zaopatrzyć najdalej w ciągu 3-ch miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszego rozporządzenia w wagi te targowiska, na których wag niema, oraz powinny ustanowić specjalnych zaprzysiężonych wagowych, obowiązanych do stwierdzania wagi zgodnie z postanowieniem ustępu pierwszego niniejszego paragrafu.

Czynności stwierdzania wagi zwierząt wpędzanych na targowicę (ustęp pierwszy) powinny być bezpłatne i nie mogą wpływać na podniesienie opłat targowych ustalonych w regulaminie targowym".

5) Do art. 5 ust. 2 :

Należałoby wypowiedzieć się przeciwko wyjątkom od zasady ważenia zwierząt wpędzanych na targowisko, natomiast uważać za konieczny jeden wyjątek od zasady sprzedaży trzody chlewnej na targowisku na podstawie wagi. Wyjątek ten powinien być sformułowany w sposób następujący:

„W celu uwzględnienia jakości tzrody chlewnej przy zakupach dokonywanych przez przetwórnię mięsną, dopuszcza się sprzedaż tych zwierząt nie na podstawie żywej lub bitej wagi stwierdzonej na targowisku, jeśli ta sprzedaż dokonywana jest tym przedstawicielom przetwórni mięsnych, którzy wykażą się odpowiedniemi zaświadczeniami właściwych izb rolniczych.

W zaświadczeniach, o których mowa w ustępie pierwszym właściwa izba rolnicza powinna stwierdzić, iż dana przetwórnia mięsna dokonuje zakupów trzody chlewnej u producentów na podstawie bitej wagi i jakości trzody, stwierdzanej w przetwórni i zakupy dokonywane na tej podstawie odbywają się w porozumieniu z izbą lub organizacjami, które zajmują się podniesieniem jakości trzody chlewnej i że dokonywanie zakupów na tej a nie innej podstawie stanowi jeden z elementów tej akcji.

Przepis zawarty w ust. 1 niniejszego paragrafu nie zwalnia od obowiązku, przewidywanego ważenia trzody chlewnej przy wpędzie na targowisko".

6) Do art. 11 :

Należałoby wypowiadzieć się za tem, aby szczegółowe dodatkowe warunki rejestracji handlujących zostały opracowane przez projektowane wojewódzkie komisje międzyizbowe.

W chwili obecnej, powinna być wprowadzona przymusowa rejestracja handuljących zwierzętami gospodarskiemi, drobiem i mięsem w izbach przemysłowo-handlowych, co pozwoli na zorjentowanie się w sprawie rozmiarów i kierunku dalszej akcji, mającej na celu podniesienie poziomu kupieckiego handlujących w danej dziedzinie.

Wstępne warunki rejestracji w chwili obecnej powinny być następujące:

a) posiadanie świadectwa przemysłowego,

b) wpis do rejestru handlowego,

c) stwierdzone przez izbę przemysłowo-handlową prowadzenie ksiąg handlowych.

Spółdzielnie rolnicze powinny być rejestrowane w izbach rolniczych.

Powyższe uwagi nasuwają się w sprawie opracowywania przepisów wykonawczych do rozporządzenia z dnia 27. X. 1933 r.

Na zakończenie należy wspomnieć, iż Związek Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. przystępuje w najbliższym czasie do przeprowadzenia szczegółowych badań rynku krajowego w zakresie płodów rolnych, prac, które dostarczą materjałów do ustalenia stanowiska i programu sfer rolniczych w dziedzinie organizacji rynku wewnętrznego, oraz wskazówek, jaką rolę mogą odegrać normy prawne (i jakie potrzeby istnieją pod tym względem) w dziedzinie uregulowania i usprawnienia obrotu na rynku krajowym.

Nadzór nad hodowlą koni.

Główną metodą stosowaną dotychczas w zakresie akcji nad podniesieniem poziomu pogłowia końskiego jest dostarczanie i używanie odpowiednich ropłodników. Wyrazem tego jest zorganizowanie na zasadzie ustawy z dnia 17 maja 1927 r. państwowych zakładów chowu koni. Ponieważ jednak ilość rozpłodników utrzymywanych w tych zakładach jest niewystarczającą, przeto konieczne jest zorganizowanie systematycznej selekcji innych rozpłodników przez usuwanie gorszych, uprzywilejowanie sztuk cenniejszych, odpowiedniejszych do hodowli.

Zaganienie to ma uregulować projekt nowej ustawy o licencji ogierów oraz wprowadzenie opłat od ogierów nieposiadających świadectw uznania. Licencja ogierów pozwala na wybór z pośród pogłowia końskiego najodpowiedniejszych sztuk dla celów hodowlanych. Przepisy o opłata h od ogierów nieposiadających świadectw uznania zmierzają natomiast w kierunku wyeliminowania osobników zbędnych i nieodpowiednich pod względem ras i typów.

Ustawa zawiera również przepisy, zmierzające do usunięcia dowolności w prowadzeniu różnych kierunków hodowlanych i ras na danem terytorjum. Dowolność taka prowadzi do metyzacji i wpływa destrukcyjnie na poziom krajowej hodowli koni.

Jedną z podstaw planowej działalności w kierunku dostarczania szerokiemu ogółowi hodowców materjału selekcyjnego jest prowadzenie ksiąg stadnych, do których wpisywane są konie, odpowiadające ustalonym wymaganiom pod względem rasy i pochodzenia. Uzupełnieniem ksiąg stadnych są księgi zarodowe, do których wpisywany jest materjał hodowlany, zarejestrawony głównie w celu wyeliminowania i ochrony klaczy hodowlanych odpowiednich pod względem exterieuru do dalszej reprodukcji.

Wprowadzenie na całym terytorjum Rzeczypospolitej samorządu rolniczego, pozwala oprzeć wykonanie ustawy w dużej mierze na izbach rolniczych, do czego poszczególne postanowienia projektu konsekwentnie zmierzają.

Nadzór nad hodowlą bydła, trzody chlewnej i owiec.

Przyjęty przez Radę Ministrów projekt o nadzorze nad hodolą bydła, trzody chlewnej i owiec dąży do unormowania jednego z podstawowych działów gospodarki hodowlanej.

Jednym z głównych założeń wspomnianego projektu jest ujednolicenie i oparcie na racjonalnych podstawach sprawy prowadzenia ksiąg gospodarskich zwierząt zarodowych. Dotychczas księgi te prowadzone były przez dobrowolne zrzeszenia hodowców i nie posiadały wobec tego charakteru dokumentów publicznych oraz zapewnionej ciągłości i stałości, jaką może dać prowadzenie ksiąg zarodowych w oparciu o izby rolnicze. Projekt nowej ustawy przewiduje, że izby rolnicze są uprawnione do prowadzenia ksiąg gospodarskich zwierząt zarodowych.

Zastrzeżenie dla izb rolniczych wyłącznego prawa prowadzenia wspomnianych ksiąg nie wyklucza w pewnych wypadkach możności powierzenia prowadzenia ksiąg zarodowych organizacjom rolniczym za każdorazową zgodą Ministra Rolnictwa i R. R. Ustalenie wymagań, którym odpowiadać winny zwierzęta wpisywane do ksiąg, ma być unormowane w rozporządzeniach wykonawczych Ministra Rolnictwa i R. R.

Projekt ustawy ma wogóle charakter ramowy; szereg szczegółowych postanowień ma się ukazać w drodze przyszłych rozporządzeń wykonawczych. Obowiązek pro-

wadzenia ewidencji rozpłodników projekt ustawy nakłada na gminy, przewidując również przymus doprowadzania rozpłodników przed komisję kwalifikacyjne; szczegółowy skład i zakres działalności komisyj kwalifikacyjnych ma określić również rozporządzenie wykonawcze. Dotychczasowy klucz rozdziału kosztów nabycia rozpłodników na państwo, samorząd powiatowy i gminy pozostaje niezmieniony.

W końcu projekt ustawy przewiduje stosunkowo wysokie kary grzywny za wykroczenia przeciwko przepisom ustawy.

Podatek przemysłowy od gospodarstw stawowych.

Dnia 19 grudnia r. ub. Ministerstwo Skarbu wydało wyjaśnienie L.D.V. 55410/4/33 w sprawie państwowego podatku przemysłowego od rybołówstwa. Ustawa o państwowym podatku przemysłowym z dn. 15 lipca 1925 r. w art. 2 punkt 1, lit. b, ustanawia, że podatkowi temu podlega między innemi rybołówstwo prowadzone zawodowo, jako wyłączny lub przeważający rodzaj gospodarstwa. Rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 29 marca 1932 r. w par. 4 reguluje tę sprawę w ten sposób, iż gospodarstwa rybne nie podlegają państwowemu podatkowi przemysłowemu tylko w tych wypadkach, gdy są związane z gospodarstwami rolnemi lub leśnemi, natomiast opłacają ten podatek gospodarstwa rybne, które stanowią bądź samoistne przedsiębiorstwo, bądź przeważający rodzaj danego gospodarstwa. Który rodzaj gospodarstwa jest przeważający ustala się na podstawie porównania przychodu brutto z gospodarstwa leśnego i rolnego z przychodem brutto z rybołówstwa, związanego z danem gospodarstwem rolnem lub leśnem.

Gospodarcze sfery rybackie od połowy r. ub. wszczęły starania nad uregulowaniem powyższej sprawy, stając na stanowisku ustawy z dn. 15 lipca 1925 r. t. j. wychodząc z założenia, że podatkowi przemysłowemu muszą podlegać rybołówstwa przemysłowe, t. j. takie, które prowadzą przemysłowy przerób ryb. Jednocześnie podkreślone zostały duże trudności w ustaleniu, który rodzaj gospodarstwa jest przeważający, przy oparciu się o przesłanki ustalone rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu z dn. 29. III. 1932 r.

Powyższą sprawę rozstrzygnęło wzmianowane wyjaśnienie Ministerstwa Skarbu z dn. 19. XII. r. ub. w następujący sposób:

„W myśl art. 2, punkt 1, lit. b ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 17 z r. 1932, poz. 110) i § 4 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 29 marca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 40, poz. 406) wybołówstwo, związane z gospodarstwem rolnem lub leśnem, podlega państwowemu podatkowi przemysłowemu, o ile jest prowadzone zawodowo i zarobkowo, jako wyłączny lub przeważający rodzaj gospodarstwa rolnego lub leśnego. Wobec trudności ustalania, który rodzaj gospodarstwa jest przeważający, na podstawie przepisów ustępu drugiego § 4 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 29 marca 1932 r., Ministerstwo Skarbu poleca traktować rybołówstwo, prowadzone jako przeważający rodzaj gospodarstwa rolnego lub leśnego w tych wypadkach, w których obszary zajęte pod rybołówstwo zajmują obszar conajmniej o 20% większy od przeznaczonego pod uprawę rolną lub leśną. Nieużytków nie należy w danym wypadku brać pod uwagę".

Przegląd ustaw i rozporządzeń.

Narzędzi mierniczych niektórych rodzajów przed przeznaczeniem ich do sprzedaży lub oddaniem do użytku obowiązek legalizacji nowych, naprawionych i sprowadzonych z zagranicy zmienia rozp. Min. Przem. i Han. z dn. 13. XII. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 100, poz. 768).

Ustroju samorządu terytorjalnego wykonanie ustawy częściowo zmienia rozp. Min. Spr. Wewn. z dn. 15. XII. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 100, poz. 769).

W małym ruchu granicznym o ułatwieniach między Rzecząpospolitą Polską i Rzeszą Niemiecką umowę z dn. 22. XII. 1933 r. : oświadczenie rządowe z dn. 9. XII. 1933 r. w sprawie wymiany dokumentów ratyfikacyjnych podaje Dz. U. R. P. Nr. 101, poz. 772.

Sądu Pracy jednego w Warszawie ustanowienie podaje rozp. Min. Spraw. oraz Op. Społ. z dn. 21. XII. 1933 r., wydane w porozumieniu z Min. Spr. Wewn., Skarbu, Rol. i R. R. oraz Przem. i Han. (Dz. U. R .P. Nr. 101, poz. 774).

Przy administracji reform rolnych sprawę ciał kolegjalnych współdziałających reguluje rozp. Rady Min. z dn. 19. XII. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 102, poz. 785).

O ubezpieczeniu społecznym ustawy sprawę wejścia w życie normuje rozp. Rady Min. z dn. 27. XII. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 102, poz. 789).

Ubezpieczenia producentów rolnych drobnych i ich rodzin od wypadków na obszarze wojew. poznańskiego i pomorskiego oraz górnośląskiej części wojew. śląskiego normuje rozp. Rady Min. z dn. 27. XII. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 101, poz. 793).

Państwowej renty ziemskiej 5%, opiewającej na złote w złocie kurs obligacyj na rok 1934 podaje rozp. Min. Rol. i R. P. z dn. 23. XII. 1933 r. wydane w por. z Min. Skarbu (Dz. U. R. P. Nr. 103, poz. 800).

Kas chorych na ubezpieczalnie społeczne przekształcenie i ustalenie okręgów i siedzib podaje rozp. Min. Op. Społ. z dn. 30. XII. 1933. (Dz. U. R. P. Nr. 103, poz. 819).

AKCJA FINANSOWO-ROLNA

Sprawozdanie Wojewódzkich Urzędów Rozjemczych

Stan na dz. 1 grudnia 1933 r.

Województwo	Wpłynęło		Załatwiono		Wydano orzeczeń		Załatwiono układami		Umorzono		Zgłoszono do kasacji		Rozłożono na raty zł.	Zarachowano %% na kapitał zł.	Zmniejszono tenuty dzierż.	Rozwiązano umowy dzierż.	Wstrzymano licytacyj
	spraw	suma zł.	spraw	suma zł.	spraw	suma zł.	spraw	suma zł.	spraw	suma zł.	spraw	suma zł.					
Centralne																	
Lubelskie	336	1.378.905	167	548.394	134	472.414	25	62.250	8	13.730	17	141.500	502.964	15.540	—	1	115
Kieleckie	343	2.065.470	69	378.851	52	172.486	9	49.065	2	2.000	1	1.200	231.551	9.955	—	—	68
Warszawskie	420	2.361.570	157	829.742	95	556.375	32	145.042	20	128.925	16	113.464	507.759	20.321	2	—	133
Białostockie	158	668.436	82	422.943	48	215.141	6	137.723	26	62.079	6	24.464	352.864	300	—	—	31
Łódzkie	267	1.411.741	61	519.400	49	299.100	3	49.800	9	170.500	11	104.706	332.273	10.027	—	—	101
Południowe																	
Tarnopolskie	585	2.449.846	495	1.945.909	334	1.352.945	56	301.082	98	297.170	27	347.975	1.653.540	4.269	10	—	89
Lwowskie	704	3.020.503	238	827.275	131	354.769	69	373.604	48	82.990	16	61.337	773.161	6.061	3	—	189
Stanisławowskie	386	1.933.229	205	816.019	97	259.017	55	298.879	61	366.795	2	800	557.891	—	2	1	33
Krakowskie	233	1.624.636	96	645.936	64	381.970	10	117.050	22	146.916	7	81.570	421.750	—	1	1	42
Zachodnie																	
Pomorskie	249	1.485.835	186	979.604	112	514.087	24	142.903	25	326.712	8	188.439	608.116	7.000	4	—	63
Poznańskie	627	5.213.060	424	3.421.075	256	2.276.615	48	443.302	105	804.158	11	169.600	2.236.082	12.944	3	—	76
Śląskie	1	2.300	1	2.300	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Wschodnie																	
Wołyńskie	200	1.436.859	71	757.381	49	508.543	9	97.577	13	151.261	12	333.497	568.627	15.389	—	—	82
Nowogrodzkie	109	242.346	48	148.469	29	99.756	13	47.412	6	2.300	2	6.725	122.550	4.041	—	—	22
Poleskie	72	216.659	14	40.304	10	35.432	3	3.432	1	1.500	—	—	34.834	673	—	—	26
Wileńskie	73	163.561	42	116.861	39	101.968	1	1.500	2	3.392	5	16.980	80.188	4.704	3	—	21
Ogółem	4.763	25.674.956	2.356	12.400.463	1.499	7.600.618	363	2.270.621	446	2.560.428	141	1.592.257	8.984.150	111.224	28	3	1.091

Sprawozdanie Powiatowych Urzędów Rozjemczych

Stan na dz. 1 listopada 1933 r.

Województwo	Wpłynęło spraw	W tem wznowiono spraw	Załatwiono		Pozostało do rozpatrzenia spraw	Odroczono spraw	Nieopłacono spraw	Wydano orzeczeń		Roztermin. i obniż. %%	Zarachowano %% na dług	Zmniejszono tenuty dzierżaw	Rozwiązano umowy dzierż.	Wstrzymano licytacyj	Załatwiono układami	Odwołania
			spraw	suma zł.				ilość	suma zł.							
Centralne																
Lubelskie	19.842	304	10.535	8.727.980	4.741	2.774	1.202	8.854	6.471.975	7.748	5.774	—	—	4.855	1.714	727
Kieleckie	14.184	428	9.254	6.275.384	4.253	1.567	1.910	7.756	5.139.189	6.359	466	2	—	2.863	1.498	385
Warszawskie	9.614	381	7.367	6.235.728	2.460	1.287	389	6.416	5.557.445	5.542	486	13	—	2.940	1.004	516
Łódzkie	10.571	312	6.441	5.145.500	3.289	2.586	929	4.275	3.589 578	4.286	599	9	1	2.460	2.036	341
Białostockie	5.659	196	4.346	2.158.299	1.174	1.200	283	3.369	1.681.774	2.349	214	—	—	1.107	977	109
Południowe																
Tarnopolskie	50.415	1.772	28.420	7.205.349	7.080	5.866	10.393	18.306	5.212.546	18.143	453	17	—	8.234	10.050	498
Lwowskie	61.636	1.215	30.447	6.883.309	14.531	11.340	8.058	18.082	4.600.383	11.129	1.079	12	1	7.657	12.258	505
Stanisławowskie	27.553	318	10.664	2.117.108	11.091	5.436	6.004	5.488	1.261.031	5.189	369	—	—	4.307	5.099	374
Krakowskie	17.574	210	9.976	4.564.245	3.561	5.245	2.190	5.669	3.082.312	5.569	154	11	1	3.032	4.302	256
Zachodnie																
Pomorskie	5.504	101	3.658	4.150.274	576	994	1.055	2.593	3.836.277	1.990	19	14	—	1.004	1.069	192
Poznańskie	7.919	238	5.179	6.257.088	1.198	1.786	2.366	3.185	4.341.284	3.275	66	65	2	1.646	1.879	267
Śląskie	426	2	196	166.802	53	71	141	106	107.314	101	2	—	—	69	78	59
Wschodnie																
Wołyńskie	7.603	54	2.368	2.240.832	3.985	1.155	2.548	1.647	1.660.299	1.525	483	2	—	1.213	721	347
Nowogródzkie	3.411	432	2.878	1.551.735	565	577	478	1.963	1.189.491	2.391	555	2	1	661	910	146
Poleskie	2.864	32	2.005	832.225	356	407	289	1.850	740.396	1.140	205	1	—	397	161	69
Wileńskie	1.525	38	984	447.826	374	334	336	825	404.941	671	32	2	—	440	152	51
Ogółem	246.300	6.043	134.718	64.959.684	59.287	42.615	38.571	90.384	48.876.235	77.407	10.956	150	6	42.885	43.908	4.846

KRONIKA ZAGRANICZNA.

CZECHOSŁOWACJA.

Stawki celne na masło i tłuszcz.

Czeskosłowacki „Dziennik Ustaw i Rozporządzeń" z dnia 10 grudnia 1933 r. publikuje ogłoszenie Ministra Finansów, ustanawiające następujące stawki na masło i tłuszcze:

Poz. 88 czs. tar. cel. masło świeże lub solone, także topione — Kc. 210 — za 100 kg. (

Poz. 89-a sadło wieprzowe i gęsie, surowe — Kc. 150 — za 100 kg.

Poz. 89-b sadło wieprzowe i gęsie, topione — Kc. 150 — za 100 kg.

Stawki te obowiązują od dnia 10 grudnia 1933 r. Równocześnie traci moc obowiązującą rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 5 września 1933 r. w sprawie stawek na omawiane artykuły.

WŁOCHY.

Nowe zarządzenia zbożowe.

W dniu 22 listopada ub. r. odbyło się posiedzenie komitetu zbożowego, na którem bardzo silnie została podkreślona konieczność utrzymania rentownej ceny pszenicy. W związku z tem wydano szereg zarządzeń w tym zakresie:

W dniu 22 listopada ub. r. został wydany dekret, upoważniający Ministra Finansów do udzielania kredytów rolnictwu, celem uregulowania podaży zboża na rynku wewnętrznym oraz zapobieżenia nadmiernemu zaofiarowaniu.

W dniu 25 listopada ub. r. na podstawie uchwały Rady Ministrów postanowiono, aby przy mieszaniu mąki pochodzenia zagranicznego z mąką krajową były stosowane te same normy, które obowiązują przy przemiale mąki zagranicznej, t. j. aby stanowiła ona 1% w stosunku do mąki krajowej. Dotychczas stosunek ten wahał się od 10—15%. Celem powyższego zarządzenia jest zmniejszenie konkurencji mąki zagranicznej, która gatunkiem przewyższa mąkę krajową i pomimo wysokich cen jest chętnie nabywana.

Następnie „Gazzetta Ufficiale" z dn. 2 grudnia 1933 r. podaje rozporządzenie o podwyżce ceł na mąkę pszenną oraz kukurydzianą z 112,35 lirów na 115 lirów. Podwyżka ta, aczkolwiek pozornie nieznaczna, w istocie jednak stanowi poważne ograniczenie zwłaszcza jeśli uwzględni się, że stosunkowo niedawno w okresie wysokich cen cła te wynosiły 87 lirów oraz, że nowa podwyżka następuje w momencie ich deruty.

Powyższe zarządzenia skierowane są w pierwszym rzędzie przeciwko przywozowi ze Stanów Zjednoczonych i Kanady, a następnie z Węgier. Kraje te w 1932 r. przywiozły mąki pszennej na łączną sumę 5.917.842 lirów (w tem: Stany Zjednoczone na sumę 4.088.482 lirów, Kanada — 1.394.391, Węgry — 435.039), w ciągu zaś pierwszych 8-iu miesięcy 1933 r. na sumę 6.172.424 lirów (w tem: Stany Zjednoczone — 3.224.930 lirów, Kanada — 2.624.746, Węgry — 322.748). Eksporterem mąki kukurydzianej do Włoch była tylko Jugosławja, która w 1932 r. dostarczyła jej na łączną sumę 362.826 lirów, a w ciągu pierwszych ośmiu miesięcy 1933 r. — 277.884 lirów.

PRZEGLĄD WYDAWNICTW.

„Sprawozdanie z Doświadczeń Zootechnicznych" w latach 1930—1932. Wydawnictwo Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego. Stron 870. Warszawa, 1933 r.

Dzieło to zawiera poza krótkiem sprawozdaniem ogólnem, niezmiernie ciekawe monografje z doświadczeń i obserwacyj nad bydłem rogatem, trzodą chlewną i drobiem. Doświadczenia i obserwacje przeprowadzono na terenach stacyj doświadczalnych w Kościelcu, Mużyłowie, Sarnach, Stanisławowie, Starym Brześciu i Świsłoczy, oraz na terenach obcych.

Należy podkreślić staranny dobór tematów, dostosowanych do potrzeb chwili bieżącej, pierwszorzędne opracowanie i niezmiernie ciekawe wnioski. Książkę powyższą można śmiało polecić wszystkim zainteresowanym w hodowli inwentarza i to nietylko teoretykom, lecz i praktykom. Praktycy bowiem znajdą w powyższem dziele zagadnienia, dotyczące efektów, osiągniętych na drodze różnolitego żywienia inwentarza, co pozwoli im na odpowiednie ustosunkowanie się do tak ważnego w dobie kryzysu problemu, racjonalnego żywienia inwentarza. Z zadowoleniem witamy pojawienie się tej książki na rynku księgarskim, gdyż musimy stwierdzić, że zarówno treścią, jak i formą, oraz wszechstronnym omówieniem tematów znacznie odbiega od dotychczasowych, suchych sprawozdań z działalności stacyj doświadczalnych. Dla tych właśnie walorów nie wahamy się sprawozdania powyższego nazwać dziełem naukowem.

Gustaw Bukowiński. Uwagi o przepisach organizacji i działalności Państwowego Monopolu Spirytusowego w Polsce. Warszawa, 1933 r., str. 40. Autor jest bezwzględnym zwolennikiem monopolu państwowego w dziedzinie gospodarki spirytusowej. W broszurze swej poddaje analizie poszczególne przejawy tej gospodarki przedstawiając zarówno jej zalety i wady w naszych stosunkach.

Józef Victorini. Konserwowanie jaj. Wydawnictwo Centralnego Komitetu do Spraw Hodowli Drobiu w Polsce. Warszawa, 1933 r., str. 36. Autor z głęboką znajomością rzeczy omawia w broszurze swej szereg różnych metod konserwowania jaj.

STATYSTYKA

Przywóz i wywóz niektórych artykułów rolniczych według wydawnictw Gł. Urzędu Statystycznego.

Przywóz.

	SIERPIEŃ — LISTOPAD			
	1933	1932	1933	1932
	w tonnach		w tys. złotych	
OBRÓT WSZYSTKIEMI TOWARAMI	**955.221**	**708.821**	**321.665**	**282.038**
Pszenica	15.983	9.553	2.069	1.692
Żyto	7.233	3.627	704	493
Jęczmień	1	0	0	0
Owies	—	—	—	—
Kukurydza	1.082	1.653	102	201
Ryż	19.425	10.538	3.687	2.774
Nasiona past. i traw	98	42	41	9
„ oleiste	25.873	23.137	7.269	5.824
Cebula	2	28	0	6
Len i konopie	269	283	471	421
Jabłka świeże	816	392	403	214
Śliwki „	5.038	541	1.151	176
Śliwki suszone	1.884	1.901	1.172	1.064
Cytryny	2.767	1.964	1,204	1.501
Pomarańcze	111	83	67	92
Winogrona	2.849	2.678	1.838	1.243
Orzechy	276	469	472	585
Słonina	0	0	0	0
Smalec	0	0	0	0
Łoje zwierzęce nieprzerobione	3.823	3.511	2.262	2.590
Skóry surowe	6.158	6.918	8.414	6.981
Wełna	5.919	3.701	19.307	10.303
Jelita	277	256	709	316
Mąka pszenna	1	0	0	0
Mąka żytnia	0	0	0	0
Słód	12	8	37	12
Tłuszcze roślinne	316	630	227	511
Makuchy niewymienione	1.998	1.097	312	208

Wywóz.

		SIERPIEŃ — LISTOPAD			
		1933	1932	1933	1932
		w tonnach		w tys. złotych	
OBRÓT WSZYSTKIEMI TOWARAMI		**3.930.775**	**4.759.400**	**358.498**	**370.707**
Pszenica		5.914	2.738	1.256	976
Żyto		185.754	119.820	17.482	16.375
Jęczmień		62.661	64.501	7.553	9.904
Owies		2.026	777	330	177
Ryż		3.938	3.903	854	1.574
Strączkowe		16.731	28.089	4.890	8.371
Nasiona pastew. i traw		4.926	6.507	3.216	5.028
„ oleiste		8.352	7.737	4.820	4.352
„ buraków cukrowych		1.252	558	1.236	611
Ziemniaki		7.991	7.662	404	411
Chmiel		375	1.054	2.237	2.061
Len i konopie		1.364	1.490	442	651
Konie	sztuk	3.677	2.199	704	303
Bydło rogate	„	394	780	238	382
Trzoda chlewna	„	52.239	100.228	6.472	11.901
Drób żywy	„	1 292.919	1 502.286	4.902	6.182
Mięso cielęce	tonny	248	484	199	507
„ wieprzowe		518	410	596	421
„ baranie		195	239	300	344
Bekony		11.370	17.974	21.215	26.126
Wędliny i szynki		1.065	3.260	1.804	3.763
Masło		841	76	2.599	209
Jaja		10.270	13.983	10.473	22.188
Skóry i futra surowe		2.175	4.845	3.792	5.335
Włosie, szczecina i sierść		474	269	1.650	1.291
Pierze i puch		516	423	2.417	2.487
Mąka pszenna		2.300	4.104	385	819
„ żytnia		8.848	9.120	989	1.501
Spirytus		5.813	2.331	2.295	981
Cukier		26.877	28.414	4.695	5.604
Ziemniaki suszone i płatki		176	3.975	22	619
Mąka i krochmal ziemniaczany		3.439	1.037	902	394
Otręby wszelkie		2.174	9.526	203	1.221
Makuchy lniane		2.480	6.128	435	1.290
Wysłodziny suszone i melasa		15.633	18.957	959	1.561
Drzewo:					
Papierówka		103.501	53.985	3.246	1.825
Kopalniaki i słupy telegraficzne		22.312	36.549	885	1.302
Kłody, kloce i dłużyce		57.171	35.157	3.191	2.682
Bale, deski, łaty i podkłady kolejowe		356.383	148,421	35.872	18.672